

FOLLOW ME

WINTER 2022



KWARTALNIK

POLSKI KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAŃSKI W LONDYNIE

ELIM SPRINGS



J1,14



W numerze:

04 - Słowo od Redakcji i Liderów

06 - Czy chrześcijanie powinni obchodzić Boże Narodzenie?

07 - Should Christians Celebrate Christmas?

16 - Nekolog: Królowa Elżbieta II, Latarnia Łaski

17 - Obituary: Queen Elizabeth II, Beacon of Grace

21 - Świadectwo Ani

27 - Dla dzieci i nie tylko

34 - Komiks o narodzinach Jezusa

36 - Roczny kalendarz czytania Biblii

38 - Informator

SŁOWO OD REDAKCJI i LIDERÓW



Pomódlmy się w noc betlejemską, w Noc Szczęśliwego Rozwiązania. By wszystko nam się rozplątało, węzły, konflikty, powikłania. Oby się wszystkie trudne sprawy porozkręcały jak supełki. Własne ambicje i urazy zaczęły śmieszyć jak kukielki.

Niech w te święta, w które rodzi się Małeńka Miłość, Nasze serca będą zdolne do przebaczenia. Niech potrafią słuchać, dostrzegać i doceniać.

Zaś na Nowy 2023 Rok, pamiętając o tym wszystkim, co było udziałem nas wszystkich i każdego z osobna pozwólcie, że podzielimy się z Wami tymi oto ośmioma życzeniami:

Piotr Suchy

Diakon w Elim Springs

Polski Kościół Chrześcijański w Londynie
kaznodzieja, redaktor kwartalnika „Follow Me”
oraz Radia ESL



Sławomir Waloszczyński

Starszy zboru Elim Springs

Polski Kościół Chrześcijański w Londynie



POLSKI KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAŃSKI W LONDYNIE
ELIM SPRINGS

1. Abyśmy wszyscy znaleźli czas na zwolnienie tempa i zastanowienie się nad tym, co jest naprawdę ważne w życiu.
2. Abyśmy pamiętali, że każdy dzień jest darem od Boga i jak najlepiej go wykorzystali.
3. Byśmy pokładali ufność w Bogu, a nie w sobie czy kimkolwiek innym.
4. Byśmy mieli odwagę podążać za naszymi przekonaniem, nawet gdy nie jest to popularne lub łatwe.
5. Byśmy byli ludźmi nadziei, którzy szukają w innych tego, co najlepsze i widzą potencjał w każdej sytuacji.
6. Abyśmy byli szybcy w miłości i powolni w gniewie, zawsze rozszerzając łaskę na tych, którzy są wokół nas.
7. Abyśmy celowo spędzali czas z rodziną i przyjaciółmi, pogłębiając nasze relacje z tymi, których kochamy.
8. Abyśmy docierali do innych w miłości, dzieląc się Dobrą Nowiną o Jezusie Chrystusie z tymi, którzy jeszcze Go nie znają.



Czy chrześcijanie powinni obchodzić Boże Narodzenie?

Czy chrześcijanie powinni obchodzić Boże Narodzenie? lub Jak chrześcijanin powinien obchodzić Boże Narodzenie?"

Są to pytania budzące niepokój u wielu szczerze wierzących.

W rzeczywistości wielu wierzących nie lubi tego okresu i w ogóle odmówiło jego obchodzenia. Podaje się wiele powodów

I choć mógłbym zgodzić się z niektórymi ich obawami i niektórymi argumentami przeciwko obchodzeniu Bożego Narodzenia, niekoniecznie zgadzam się z ich wnioskami.

Pewien telewizyjny kaznodzieja, potępiający obchodzenie Bożego Narodzenia mówił, że to święto pogańskie i że Chrystus nie mógł urodzić się w grudniu. Użył on kilku fragmentów Starego Testamentu, aby pokazać, że choinka jest bałwochwalstwem i obrzydliwością. Zacytował Jeremiasza 10:2-4, który brzmi: „Tak mówi PAN: Nie uczcie się drogi pogan i nie bójcie się znaków na niebie, bo to poganie ich się boją. Zwyczaje tych narodów są bowiem marnością, gdyż drzewo ścinają w lesie siekierą, dzieło rąk rzemieślnika; Przyozdabiają je srebrem i złotem, przytwierdzają je gwoździami i młotkiem, aby się nie chwiało” (UBG).

Następnie zacytował Izajasza 44,14-15: „Narąbie sobie cedrów i bierze cyprys i dąb lub to, co jest najsilniejsze spośród drzew leśnych, wsadzi jesion, który rośnie dzięki deszczom. Wtedy służy to człowiekowi na opał: bierze z tego, aby się ogrzać, także roznieca ogień, aby upiec chleb, ponadto robi sobie boga i oddaje mu pokłon, czyni z tego posąg i pada przed nim” (UBG).

Na koniec zacytował Jeremiasza 3,13: „Tylko uznaj swoją nieprawość, że odstąpiłaś od PANA, swego Boga, i biegałaś swoimi drogami do obcych pod każde zielone drzewo, a mojego głosu nie słuchaliście, mówi PAN” (UBG).

Gdyby to nie było takie smutne, byłoby zabawne, ale szczerzy ludzie słysząc to, stają się zaniepokojeni. Dlatego ludzie wierzący, słysząc takich pastorów, zadają pytania takie jak: „Czy

mylimy się obchodząc Boże Narodzenie?”, „Czy to jest bałwochwalstwo?”, „Co powinniśmy zrobić z obchodzeniem Świąt?”

Jak wierzący powinni odpowiadać na takie pytania i krytykę pod adresem Świąt Bożego Narodzenia i ich obchodzenia? Czy świętowanie Bożego Narodzenia jest biblijnie złe? Czy jest pogańskie?



Should Christians Celebrate Christmas?

Should Christians Celebrate Christmas? or How should a Christian celebrate Christmas?

These are questions that cause concern to many sincere believers.

In fact, many believers dislike this period and have refused to celebrate it at all. Many reasons are given, and while I might agree with some of their concerns and some of their arguments against celebrating Christmas, I don't necessarily agree with their conclusions.

One television preacher condemning the celebration of Christmas said that it was a pagan holiday and that Christ could not have been born in December. He used several passages from the Old Testament to show that the Christmas tree is idolatry and an abomination. He quoted Jeremiah 10:2-4, which reads: "Thus says the Lord: Do not learn the way of the Gentiles, and do not be afraid of the signs in the sky, for the Gentiles fear them. For the customs of these nations are vanity, for they cut down wood in the forest with an axe, the work of a craftsman; They adorn it with silver and gold, and fasten it with nails and a hammer, so that it cannot be shaken".

Then he quoted Isaiah 44:14-15: "I will cut myself cedars and take cypress and oak, or what is the strongest of the trees of the forest, I will plant ash that grows by the rains. Then it serves a man as fuel: he takes it to keep warm, he kindles a fire to bake bread, moreover he makes a god for himself and worships him, he makes a statue of it and falls before it".

Finally, he quoted Jeremiah 3:13: "Only acknowledge your iniquity, that you have turned away from the LORD your God, and have run your ways to strangers under every green tree, and you have not listened to my voice, says the LORD".

If it wasn't so sad, it would be funny, but sincere people hear it and they become disturbed. That is why believers, hearing such pastors, ask questions such as, Are we wrong to celebrate Christmas? Is this idolatry? What should we do about celebrating Christmas?

How should believers respond to such questions and criticisms of Christmas and Christmas celebrations? Is Celebrating Christmas Biblically Wrong? Is it pagan?



Argumenty używane przeciwko obchodzeniu Bożego Narodzenia:

ARGUMENT 1: ŚWIĘTA SĄ SKOMERCJALIZOWANE I MATERIALISTYCZNE

Mówi się, że ponieważ narodziny Chrystusa uległy komercjalizacji i sekularyzacji, prawdziwe znaczenie tego okresu zostało utracone. W większości przypadków jest to prawda. Nawet historia o narodzinach Chrystusa jest często zniekształcona, wyśmiewana lub źle przedstawiana. Mówi się, że sensem Bożego Narodzenia jest duch dawania. Jednak darowanie Syna Bożego, który stał się niemowlęciem w kołysce, aby mógł stać się człowiekiem z krzyża i pewnego dnia panować na ziemi w koronie, jest zapomniane, odrzucane lub ignorowane.

Jeśli użyjemy tego argumentu jako uzasadnionego powodu do odrzucenia całego świętowania narodzin Chrystusa w Boże Narodzenie, wynikałoby z tego, że w końcu musielibyśmy wyrzucić prawie wszystko. Nie wyrzucamy rzeczy tylko dlatego, że świat ich nadużywa lub zniekształca.

Tylko dlatego, że świat coś zniekształca, to nie czyni tego złym, jeśli unikamy zniekształceń i używamy tego zgodnie z zamierzeniem Boga lub w sposób, który nie jest sprzeczny z Bożym charakterem i świętością.

ARGUMENT 2: PISMO ŚWIĘTE NIE UPOWAŻNIA DO TEGO

Argumentem jest, że skoro Biblia nie upoważniła nas wyraźnie do świętowania narodzin Chrystusa w takim okresie, nie powinniśmy organizować żadnych uroczystości ani nawet specjalnych nabożeństw upamiętniających narodziny Chrystusa. Gdybyśmy mieli konsekwentnie stosować ten argument, musielibyśmy zaprzestać używania projektorów, instrumentów muzycznych, śpiewników, chórów, budynku kościoła, ławek, szkółki niedzielnej, szkół chrześcijańskich i wielu innych rzeczy.

ARGUMENT 3: PISMO ŚWIĘTE TEGO ZABRANIA

Kolosan 2,16-17 **„Niech więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia lub picia, co do święta, nowiu księżycy lub szabatów. Są to cienie rzeczy przyszłych, ciało zaś jest Chrystusa”.**

Używając tego fragmentu, twierdzi się, że Pismo Święte faktycznie ostrzega i zabrania przestrzegania jakichkolwiek specjalnych miesięcy, pór roku, dni lub świąt religijnych.

To, czego Kolosan 2,16-17 zabrania, to obchodzenie religijnych pór roku lub świętych dni, gdy zostały one przepisane jako obowiązek religijny i konieczne dla świętości lub duchowości.

W tym fragmencie Apostoł mówi o starotestamentowych świętach, które były cieniem osoby i dzieła Chrystusa - ale Chrystus już przyszedł. Kontynuowanie ich obchodzenia jest hańbieniem faktu Jego przyścia lub zachowaniem się tak, jakby On nie był wystarczający do zbawienia lub duchowości. Kolosan 2,16 i 17 w żaden sposób nie zabrania wierzącym upamiętniania czegoś takiego jak narodziny Chrystusa, jeśli robi się to z miłości, oddania i radości, jaką daje ten okres, gdy jest wykorzystywany jako sposób skupienia się na Zbawicielu, a nie jako religijny obowiązek. Nie chodzi o samo przestrzeganie, ale o powód, postawę i ducha, w jakim się to robi.

Ponadto istnieje biblijny precedens upamiętniania i wspomniania narodzin Chrystusa. Jest to zgodne z wydarzeniami, które miały miejsce wokół czasu narodzin Chrystusa. Należą do nich:

1. Pojawienie się anioła Pańskiego z chwałą Pańską, aby ogłosić pasterzom narodziny Chrystusa (Łk 2,10-12).
2. Odpowiedź aniołów na zapowiedź narodzin Chrystusa (Łk 2,13-14).
3. Działania pasterzy, którzy opuścili swoje stada, aby pójść i zobaczyć, co nie było niczym innym jak świętem (Łk 2,15-20).
4. I przybycie mężczyzn ze wschodu niosących dary aż rok do dwóch lat później (Mat 2,1-12).

Istnieje oczywiście precedens Nowego Testamentu dla wierzących spotykających się razem w niedzielę. W istocie jest to świętowanie zmartwychwstania Pana. Wczesny kościół robił to automatycznie, ale Pismo Święte nie nakazuje nam tego robić. W rzeczywistości wczesny kościół na początku spotykał się codziennie i codziennie przyjmował Wieczерzę Pańską, ale my dzisiaj tego nie robimy. Dlaczego nie? Ponieważ nie są one wiążące. Nie jesteśmy pod Prawem. Wierzący spotykają się w niedzielę ze względu na jej znaczenie i dlatego, że wczesny kościół ustanowił dla niej precedens, ale nigdy nie było to nakazane w Biblii. Wierzący robili to z miłości i uwielbienia dla zmartwychwstałego Zbawiciela.



Arguments used against celebrating Christmas:

ARGUMENT 1: HOLIDAYS ARE COMMERCIALIZED AND MATERIALISTIC

It is said that because the birth of Christ became commercialized and secularized, the true meaning of the period was lost. For the most part, this is true. Even the story of Christ's birth is often distorted, ridiculed, or misrepresented. It is said that the meaning of Christmas is the spirit of giving. However, the gift of the Son of God, who became a babe in the cradle, so that he may become a man of the cross and one day reign on earth with a crown, is forgotten, rejected or ignored.

If we use this argument as a valid reason for throwing away the entire celebration of Christ's birth at Christmas, it would follow that we would eventually have to throw away almost everything. We don't throw things away just because the world abuses or distorts them.

Just because the world distorts something doesn't make it bad if we avoid distortion and use it as God intended or in a way that is not contrary to God's character and holiness.

ARGUMENT 2: SCRIPTURE DOES NOT AUTHORIZE IT

The argument is that since the Bible does not explicitly authorize us to celebrate the birth of Christ during such a period, we should not hold any ceremonies or even special services to commemorate the birth of Christ. If we were to apply this argument consistently, we would have to stop using projectors, musical instruments, songbooks, choirs, church building, pews, Sunday school, Christian schools, and many other things.

ARGUMENT 3: THE SCRIPTURE FORBIDS IT

Colossians 2:16-17 ***“Therefore let no one judge you about food or drink, about festivals, new moons or sabbaths. They are shadows of things to come, and the body is Christ's”.***

Using this passage, it is claimed that Scripture actually warns and forbids the observance of any special months, seasons, days, or religious festivals.

What Colossians 2:16-17 forbids is the observance of religious seasons or holy days when they are prescribed as a religious duty and necessary for holiness or spirituality.

In this passage, the Apostle speaks of the Old Testament festivals, which were a shadow of the person and work of Christ - but Christ has already come. To continue to celebrate them is to dishonour the fact of His coming or to act as if He is not

sufficient for salvation or spirituality. Colossians 2:16 and 17 in no way prohibits believers from commemorating something like the birth of Christ as long as it is done out of love, devotion and joy when used as a means of focusing on the Saviour, not as a religious duty. It's not about the observance itself, it's about the reason, the attitude, and the spirit in which you do it.

In addition, there is a biblical precedent for commemorating and remembering the birth of Christ. This is consistent with the events that took place around the time of Christ's birth. Belong to them:

1. The appearance of the angel of the Lord with the glory of the Lord to announce the birth of Christ to the shepherds (Luke 2:10-12).
2. Angels' response to the announcement of Christ's birth (Luke 2:13-14).
3. The actions of the shepherds who left their flocks to go and see what was nothing but a feast (Luke 2:15-20).
4. And the arrival of men from the east bearing gifts until a year or two later (Matthew 2:1-12).

There is, of course, New Testament precedent for believers meeting together on Sunday. In fact, it is a celebration of the resurrection of the Lord. The early church did this automatically, but Scripture does not command us to do so. In fact, the early church at first met daily and took the Lord's Supper daily, but we don't do that today. Why not? Because they are not binding. We are not under the Law. Believers meet on Sunday because of its importance and because the early church set a precedent for it, but it was never mandated in the Bible. Believers did it out of love and worship for the resurrected Saviour.



ARGUMENT 4: TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE POCHODZĄ Z POGAŃSTWA

Kolejnym argumentem przeciwko obchodzeniu Świąt Bożego Narodzenia w sposób, w jaki robi się to od lat, jest twierdzenie, że wiele tradycji, które można znaleźć w obchodach Świąt Bożego Narodzenia, zostało przeniesionych do chrześcijaństwa z praktyk pogańskich.

NIEKTÓRE FAKTY HISTORYCZNE DOTYCZĄCE NASZYCH TRADYCJI

The Zondervan Pictorial Encyclopedia of the Bible mówi:

Stopniowo szereg dominujących praktyk narodów, do których przyszło chrześcijaństwo, zostało zasymilowanych i połączonych z religijnymi ceremoniami otaczającymi Boże Narodzenie. Asymilacja takich praktyk na ogół reprezentowała wysiłki chrześcijan, aby prze-kształcić lub wchłonąć inaczej pogańskie praktyki.

Na przykład święto Saturnalia we wczesnym Rzymie było obchodzone przez 7 dni od 17 do 24 grudnia i charakteryzowało się duchem wesołości, daniem prezentów dzieciom i innymi formami rozrywki. Stopniowo pierwsi chrześcijanie zastąpili pogańskie święto obchodami Bożego Narodzenia, ale wiele z tradycji tego święta zostało przyswojonych i pozostaje do dziś częścią obchodów Bożego Narodzenia. Inne narody, Skandynawowie, Niemcy, Francuzi, Anglicy i inni, także pozostawili swój ślad.

Odnosnie tych starożytnych elementów, **Encyclopedia Chrześcijaństwa** mówi:

Różne symboliczne elementy pogańskiego świętowania, takie jak zapalanie świec, wiecznie zielone dekoracje i dawanie prezentów, zostały dostosowane do chrześcijańskiego znaczenia. Później, gdy chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się w północnej Europie, celtyckie, krzyżackie i słowiańskie zimowe święta wzbogaciły się o ostrokrzew, jemiolę, choinkę, ogniska i podobne elementy.

Ale co z fragmentami takimi jak Jeremiasza 10? Niektórzy uważają, że to potępia obchodzenie Bożego Narodzenia, a zwłaszcza używanie choinki. Czy Jeremiasz mówi nam, abyśmy unikali zwyczajów narodów? Nie. Jeremiasz 10 jest potępieniem tworzenia i oddawania czci bożkom, a nie dekorowania wiecznie zielonych drzewek w domu.

Ten fragment w Jeremiaszu i inne podobne w Izajaszu miały związek z bałwochwalstwem.

Po pierwsze, Jeremiasz ostrzega przed kultem astrologicznym - kultem słońca, księżyca i gwiazd. Po drugie, ostrzega przed chodzeniem do lasu w celu ścinania drzew, które mają być wyrzeźbione w jakąś formę bożka, czy to ludzkiego, czy zwierzęcego, a następnie czczonego i do którego modlono się o wskazówki, ochronę i błogosławieństwo (por. Iz 44,14-17).

KWESTIE, KTÓRE STOJĄ PRZED NAMI DZISIAJ

(1) Pogańskie skojarzenia zostały utracone dawno temu

Wiecznie zielone drzewo jest symbolem życia wiecznego, które Chrystus, Syn Boży, oferuje człowiekowi poprzez inne drzewo - krzyż (Obj. 2,7; 22,2, 14).

Prezenty pod drzewem mogą nam przypominać o Bożym darze i o naszej potrzebie dawania siebie innym jako tych, którzy otrzymali Boży dar życia przez Chrystusa.

Wierzący mogą wykorzystać okres Bożego Narodzenia jako rodzinną tradycję i jako doświadczenie do nauki, podobnie jak staro-testamentowa Pascha miała być wykorzystana przez Izrael. Wszystko zależy od ducha i nastawienia, w jakim się to robi.

(2) Fakty z Pisma Świętego dotyczące obchodzenia Bożego Narodzenia

W świetle tego, co widzieliśmy, Biblia milczy z punktu widzenia naszych tradycji świątecznych. Jednak z powodu naszej wolności w Chrystusie pod łaską, możemy swobodnie obchodzić Boże Narodzenie. Ważne jest to, że Biblia po prostu nie potępia obchodzenia świąt Bożego Narodzenia nawet w tradycyjnej formie, a my mamy wolność w Chrystusie, by zdecydować się to zrobić.

Pismo Święte określa jednak zasady, które powinny wpływać na sposób, w jaki obchodzimy święta. Zasady te ostrzegają i chronią nas przed wypaczeniami, które znajdujemy w świecie.

Dzieci dają się wciągnąć w prezenty i zabawki i tracą z oczu Zbawiciela - albo nigdy nie słyszą o Panu jako o darze Boga Jego Syna, abyśmy mogli mieć życie.

Poprzez przesłanie świąteczne rodzice często nie uczą o duchu dawania, który jest efektem relacji z Bogiem poprzez wiarę w Chrystusa, Boży dar dla świata.

(3) Starożytne tradycje są często zniekształceniami pierwotnego objawienia

Dzisiaj nasze tradycje świąteczne straciły swoje pierwotne pogańskie znaczenie lub skojarzenia. W niektórych przypadkach zniekształcenia zostały skorygowane przez reformatorów ponad dwieście lat temu, ale nie uznali oni za stosowne potępić obchodzenie Bożego Narodzenia.

ARGUMENT 4: CHRISTMAS TRADITIONS COME FROM PAGANISM

Another argument against celebrating Christmas the way it has been done for years is the claim that many of the traditions found in Christmas celebrations were brought into Christianity from pagan practices.

SOME HISTORICAL FACTS ABOUT OUR TRADITIONS

The Zondervan Pictorial Encyclopedia of the Bible says:

Gradually, a number of the dominant practices of the nations to which Christianity came were assimilated and merged with the religious ceremonies surrounding Christmas. The assimilation of such practices generally represented efforts by Christians to transform or absorb otherwise pagan practices.

For example, the festival of Saturnalia in early Rome was celebrated for 7 days from December 17 to 24 and was characterized by a spirit of merriment, the giving of gifts to children, and other forms of entertainment. Gradually, the early Christians replaced the pagan holiday with the celebration of Christmas, but many of the traditions of this holiday were assimilated and remain part of Christmas celebrations to this day. Other nations, Scandinavians, Germans, French, English and others, also left their mark.

Concerning these ancient elements, **the Encyclopedia of Christianity** says:

Various symbolic elements of pagan celebration, such as the lighting of candles, evergreen decorations, and gift-giving, were adapted to the Christian meaning. Later, as Christianity spread across northern Europe, Celtic, Teutonic and Slavic winter festivals were enriched with holly, mistletoe, Christmas tree, bonfires and similar elements.

But what about passages like Jeremiah 10? Some believe that this condemns the celebration of Christmas, and especially the use of the Christmas tree. Is Jeremiah telling us to avoid the customs of the nations? Not. Jeremiah 10 is a condemnation of creating and worshiping idols, not decorating evergreen trees at home.

This passage in Jeremiah and others like it in Isaiah had to do with idolatry.

First, Jeremiah warns against astrological worship - the worship of the sun, moon and stars. Secondly, it warns against going into the forest to cut down trees to be carved into some form of idol, be it human or animal, and then worshiped and prayed to for guidance, protection and blessing (cf. Isaiah 44:14). -17).

THE ISSUES FACING US TODAY

(1) The pagan associations were lost long ago

The evergreen tree is a symbol of eternal life, which Christ, the Son of God, offers to man through another tree - the cross (Revelation 2:7; 22:2, 14).

Gifts under the tree can remind us of God's gift and our need to give ourselves to others as those who have received God's gift of life through Christ.

Believers can use the Christmas season as a family tradition and as a learning experience, just as the Old Testament Passover was to be used by Israel. It all depends on the spirit and attitude in which it is done.

(2) Facts from Scripture regarding the celebration of Christmas

In light of what we have seen, the Bible is silent regarding our holiday traditions. However, because of our freedom in Christ under grace, we are free to celebrate Christmas. The point is that the Bible simply does not condemn the celebration of Christmas even in its traditional form, and we are free in Christ to choose to do so.

However, the Bible sets forth rules that should guide the way we celebrate holidays. These principles warn and protect us from the distortions we find in the world.

Children get caught up in gifts and toys and lose sight of the Saviour - or they never hear of the Lord as God's gift of His Son that we might have life.

Through the Christmas message, parents often fail to teach about the spirit of giving that comes from having a relationship with God through faith in Christ, God's gift to the world.

(3) Ancient traditions are often distortions of the original revelation

Today, our holiday traditions have lost their original pagan meaning or connotations. In some cases, the distortions were corrected by reformers more than two hundred years ago, but they did not see fit to condemn the celebration of Christmas.

(4) Obchodzenie Bożego Narodzenia należy do kategorii rzeczy wątpliwych.

Argumentuje się, że skoro Pismo Święte nie wyklucza wyraźnie obchodzenia świąt Bożego Narodzenia, to ich obchodzenie należy do kategorii rzeczy dyskusyjnych lub wątpliwych objętych zasadami Rz 14 oraz 1 Kor 8 i 9. Podsumowując, fragmenty te uczą nas następujących zasad:

Każdy wierzący musi nabrać przekonania w swoim własnym umyśle (Rz 14,5).

Nie wolno nam osądzać ani patrzeć z pogardą na innych, którzy nie dochodzą do takich samych wniosków jak my (Rz 14,3;4;13).

Tak jak nie ma nic złego w miesiące składanym w ofierze bożkom, tak nie ma nic z natury złego w tradycyjnych świątach Bożego Narodzenia z choinką, prezentami, kolędami i dekoracjami. Takie rzeczy stają się tym, czym ludzie je czynią przez swoje postawy i przekonania (Rz 14,22-23; 1 Kor 8,4-8; 10,19). Ostateczną kwestią jest nasze nastawienie, powody i sposób, w jaki decydujemy się obchodzić Boże Narodzenie w określony sposób.

(5) Kilka opcji do rozważenia:

1. Jeśli masz wątpliwości lub obawy, zrezygnuj z obchodzenia świąt Bożego Narodzenia. Nie stań się jednak jak sknera i nie patrz z góry na tych, którzy je obchodzą (Rz 14,5).

2. Zrezygnuj z niektórych lub wszystkich tradycyjnych elementów, takich jak choinka, prezenty itp., ale spędź ten okres na refleksji nad narodzinami Zbawiciela poprzez czytanie Słowa i śpiewanie kolęd.

3. Zachowaj tradycje sezonu - choinkę, prezenty i dekoracje - ale pozbadź się z nich wszelkich religijnych tonów. Wykorzystaj tę część sezonu po prostu jako rodzinną tradycję służącą zabawie i rodzinnej wspólnoty. Ale pamiętaj o narodzinach Chrystusa poprzez kolędy, czytanie historii Bożego Narodzenia i czas z innymi członkami ciała Chrystusa.

4. Zachowaj tradycje świąteczne i używaj ich do zilustrowania i skupienia się na prawdzie o Jezusie Chrystusie.

- Choinka mówi o Panu i życiu wiecznym, które On daje;

- Prezenty mówią o miłości Boga i darze dla nas Jego Syna oraz o naszej miłości do siebie nawzajem. Połóż nacisk raczej na dawanie niż na otrzymywanie.

- Jemioła mówi o darze Bożej gałęzi sprawiedliwości, a pocałunek lub uścisk oznacza całowanie Syna w wierze - wyraz wiary w Chrystusa jako Bożego środka zbawienia i pojednania (Psalm 2).

Problem polega na tym, że wielu wierzących jest już cielesnych lub marginalnych w swoim życiu duchowym i dają się wciągnąć w wyścig szczytów i sekularyzację sezonu. Ludzie wydają o wiele więcej niż mogą sobie pozwolić. Szukają ulgi od swoich obciążeń i szukają szczęścia w przepychu i wesołości świąt, a nie w osobie Syna Bożego, Pana Jezusa Chrystusa. Szukają sezonu, aby dać radość, a nie Osoby tego sezonu. Spodziewają się po sezonie tego, co tylko Bóg może dać. W rezultacie, depresja i samobójstwa osiągają swój szczyt w okresie świątecznym i bezpośrednio po nim.

ARGUMENT NR 5: NIEPEWNOŚĆ CO DO DATY NARODZIN CHRYSYUSA

Argumentem jest to, że Chrystus nie mógł urodzić się 25 grudnia ani nawet w zimie, więc całe święto jest błędne, nawet pora roku.

Tradycyjna data narodzin Chrystusa jako 25 grudnia pochodzi już od Hipolita (A..D. 165-235). W kościele wschodnim 6 stycznia był datą stosowaną dla narodzin Chrystusa. Jest to data zimowa i niewiele odbiegająca od 25 grudnia.

Chryzostom (A..D. 345-407) w 386 roku stwierdził, że 25 grudnia jest prawidłową datą i stąd stał się oficjalną datą narodzin Chrystusa, z wyjątkiem kościoła wschodniego, który nadal zachowywał 6 stycznia.

Jednym z głównych zarzutów przeciwko dacie grudniowej Bożego Narodzenia jest to, że owce były zazwyczaj zabierane do zagród od listopada do marca i nie przebywały na polach w nocy. Nie jest to jednak tak rozstrzygające, jak się wydaje, z następujących powodów:

(a) Mogła to być łagodna zima.

(b) Nie jest wcale pewne, czy owce były zawsze wprowadzane do zagród w miesiącach zimowych.

(c) Prawdą jest, że w miesiącach zimowych owce były sprowadzane z pustyni, ale pamiętajmy, że Łukasz mówi nam, że pasterze byli raczej w pobliżu Betlejem niż na pustyni. To wskazuje, jeśli w ogóle, że narodzenie miało miejsce w miesiącach zimowych.

(d) Miszna mówi nam, że pasterze wokół Betlejem byli na zewnątrz przez cały rok, a ci godni Paschy byli w pobliżu na polach co najmniej 30 dni przed świętem, które mogło być już w lutym (jeden z najzimniejszych, najbardziej deszczowych miesięcy w roku). Tak więc grudzień jest bardzo rozsądną datą.

James Kelso, archeolog, który spędził kilka lat mieszkając w Palestynie i który przeprowadził tam szeroko zakrojone badania, mówi tak: *Najlepszą porą roku dla pasterzy z Betlejem jest zima, kiedy ulewne deszcze przynoszą soczyste plony nowej trawy. Po deszczach jałowa, brązowa ziemia pustyni staje się nagle polem błyskotliwej zieleni. Pewnego roku, kiedy prowadziłem wykopaliska w nowotestamentowym Jerychu, mieszkałem w Jerozolimie i przejeżdżałem przez ten obszar dwa razy dziennie. W jednym miejscu wzdłuż drogi widziałem czasami aż pięciu pasterzy ze swoimi stadami na jednym wzgórzu. Jeden pasterz przebywał ze swoim stadem w tym samym miejscu przez trzy tygodnie, tak bujna była trawa. Ale gdy tylko wiosną przestały padać deszcze, ziemia szybko znów nabrała normalnego pustynnego wyglądu.*

Ponieważ wydaje się, że było wielu pasterzy, którzy przyszli zobaczyć dziecko Chrystusa, grudzień lub styczeń byłyby najbardziej prawdopodobnymi miesiącami.

(4) The celebration of Christmas belongs to the category of doubtful things.

It is argued that since the Scriptures do not explicitly exclude the observance of Christmas, the observance of Christmas falls into the category of debatable or questionable things covered by Rom. 14 and 1 Cor. 8 and 9. Taken together, these passages teach us the following principles: Every believer must become convinced in his own mind (Romans 14:5).

We must not judge or look contemptuously at others who do not come to the same conclusions as we do (Romans 14:3; 4; 13).

Just as there is nothing wrong with meat being sacrificed to idols, there is nothing inherently wrong with the traditional Christmas with its Christmas tree, gifts, carols and decorations. Such things become what people make them by their attitudes and beliefs (Romans 14:22-23; 1 Corinthians 8:4-8; 10:19). The ultimate issue is our attitude, reasons, and how we choose to celebrate Christmas a certain way.

(5) Several options to consider:

1. If you have doubts or fears, give up celebrating Christmas. However, do not become stingy and look down on those who celebrate them (Romans 14:5).

2. Forgo some or all of the traditional elements such as the Christmas tree, presents, etc., but spend this time reflecting on the Saviour's birth by reading the Word and singing carols.

3. Keep the traditions of the season - Christmas tree, gifts and decorations - but strip them of any religious overtones. Use this part of the season simply as a family tradition for fun and family togetherness. But remember the birth of Christ through carols, Christmas story reading, and time with other members of Christ's body.

4. Preserve holiday traditions and use them to illustrate and focus on the truth about Jesus Christ.

- The Christmas tree speaks of the Lord and the eternal life He gives;

- The gifts speak of God's love and His Son's gift to us and our love for one another. Emphasize giving rather than receiving.

- Mistletoe speaks of the gift of God's branch of justice, and a kiss or embrace means kissing the Son in faith - an expression of faith in Christ as God's means of salvation and reconciliation (Psalm 2).

The problem is that many believers are already carnal or marginal in their spiritual lives and are getting caught up in the rat race and secularization of the season. People spend way more than they can afford. They seek relief from their burdens and seek happiness in the splendour and gaiety of festivals, not in the person of God's Son, the Lord Jesus Christ. They are looking for the season to give joy, not the Person of the season. They expect after the season what only God can give. As a result, depression and suicide peak during and immediately after the holiday season.

ARGUMENT 5: UNCERTAINTY ABOUT THE DATE OF CHRIST'S BIRTH

The argument is that Christ could not have been born on December 25 or even in winter, so the whole holiday is wrong, even the season. The traditional date of Christ's birth as December 25 comes from Hippolytus (A.D. 165-235). In the Eastern church, January 6 was the date used for the birth of Christ. This is a winter date and not much different from December 25.

Chrysostom (A.D. 345-407) in 386 stated that December 25 was the correct date and thus became the official date of Christ's birth, except in the Eastern Church, which continued to keep January 6. One of the main objections to the December Christmas date is that sheep were typically taken to pens from November to March and were not in the fields at night. However, this is not as conclusive as it seems for the following reasons:

(a) It may have been a mild winter.

(b) It is not at all certain that sheep were always brought into pens during the winter months. (c) It is true that sheep were brought from the desert during the winter months, but remember that Luke tells us that the shepherds were near Bethlehem rather than in the desert. This indicates, if at all, that the birth took place during the winter months.

(d) The Mishna tells us that the shepherds around Bethlehem were out all year round, and those worthy of Passover were around in the fields at least 30 days before the festival, which may have been as early as February (one of the coldest, rainiest months of the year). So, December is a very reasonable date.

James Kelso, an archaeologist who spent several years living in Palestine and who conducted extensive research there, says: *The best time of year for the shepherds of Bethlehem is winter, when torrential rains bring lush crops of new grass. After the rains, the barren brown desert land suddenly becomes a field of brilliant green. One year, when I was excavating New Testament Jericho, I lived in Jerusalem and passed through the area twice a day. At one point along the road, I sometimes saw as many as five shepherds with their flocks on one hill. One shepherd stayed with his flock in the same place for three weeks, so lush was the grass. But as soon as the rains stopped in spring, the land quickly regained its normal desert appearance.*

Since there seem to have been many shepherds who came to see the Christ child, December or January would be the most likely months.

ARGUMENT NR 6: CZAS PRZYBYCIA MAGÓW

Twierdzi się, że Magowie nie mogli przybyć do Betlejem w czasie narodzin Chrystusa. Podróż do Betlejem ze Wschodu zajęłaby miesiące. Rodzina mieszkała w domu, gdy przybyli Magowie, a Herod kazał zabić dzieci w wieku do dwóch lat, gdy usłyszał o dziecku. Chociaż żadna z tych rzeczy tak naprawdę nie wpływa na to, czy powinno się obchodzić Boże Narodzenie, argument ten jest często używany, aby rzucić dalsze wątpliwości i pogardę dla całej tradycji obchodzenia Bożego Narodzenia.

Argument dotyczący czasu potrzebnego na podróż ze Wschodu zakłada bardzo wiele. Zakłada, że byli oni na Wschodzie, kiedy gwiazda była widziana, lub nawet, że Bóg nie ujawnił im informacji, które mogłyby spowodować rozpoczęcie ich podróży przed zobaczeniem gwiazdy.

Magowie odwiedzili Chrystusa z dużym prawdopodobieństwem, gdy miał On około dwóch lat. Fakt jest taki, że mędrcy przyszli do domu (w relacji Mateusza), a nie do żłóbka (w relacji Łukasza), również wskazywałyby, że Jezus był starszy, gdy Herod zabijał dzieci. Tak więc Łukasz mówi o czasie narodzin Chrystusa, podczas gdy Mateusz mówi o dwóch latach po narodzinach Chrystusa.

Nie wiemy, ilu było mędrców, złota, kadzidła i mirry. Były to dary godne króla. Wcześni ojcowie kościoła rozumieli, że złoto symbolizuje bóstwo Chrystusa, kadzidło - Jego czystość, a mirra - Jego śmierć (ponieważ była używana do balsamowania).

ARGUMENT NR 7: CHRISTMAS OZNACZA „MSZĘ CHRYSSTUSA”

Nazwa Boże Narodzenie budzi sprzeciw, ponieważ oznacza ona Mszę Chrystusa. Ma to być odniesienie do rzymskokatolickiego obrzędu związanego z Eucharystią lub Wieczerzą Pańską. Tradycja rzymskokatolicka utrzymuje, że przez konsekrację kapłana chleb i wino zostają przemienione w dosłowne ciało i krew Chrystusa; że ta konsekracja jest nową ofiarą Chrystusa, a przez spożywanie elementów komunikujący otrzymuje od Boga łaskę zbawczą i uświęcającą.

Chrystus + masa, może również oznaczać "dużą liczbę lub ilość". Może też oznaczać po prostu masę nabożeństw religijnych na pamiątkę narodzin Chrystusa. Innymi słowy, msza oznacza festiwal obejmujący szereg czynności religijnych i nie jest odniesieniem do rzymskokatolickiego rytuału Eucharystii.

Co więcej, nawet jeśli termin ten pierwotnie odnosił się do rzymskokatolickiego obrzędu Eucharystii, to już dawno stracił tę konotację i naprawdę nie jest to problemem.

ARGUMENT NR 8: A CO Z MIKOŁAJEM?

Pomysł Świętego Mikołaja wywodzi się od człowieka o imieniu Mikołaj, który był biskupem Myry w Lycji na terenie dzisiejszej Turcji. Chodził on, często w nocy, dając prezenty biednym i potrzebującym dzieciom. Później stał się patronem dzieci w Kościele rzymskokatolickim. Od tego momentu historia rozrosła się i stała się legendą w kolejnych krajach z różnymi szczergami, które zostały usunięte i dodane w miarę jak legenda o świętym Mikołaju rosła.

Jak więc wierzący powinni sobie z tym poradzić? Mikołaj może być traktowany jako pomysł na bajkę, jak Alicja w Krainie Czarów lub Jaś Fasola. Dzieci zwykle rozumieją, że Alicja w Krainie Czarów jest tylko wymysłem - bajką. Jednak dla wielu dzieci Mikołaj jest prawdziwy. Pod wieloma względami jest on prawdopodobnie nieszkodliwy. Jednak z powodu zamieszania między Mikołajem a Chrystusem, rodzice muszą być ostrożni w używaniu tej części Bożego Narodzenia.

Musimy również pamiętać, że Pismo Święte obiecuje nagrodę za bogobojne zachowanie lub wierność dla wierzących w Chrystusa. Zbawienie jest darem przez samą wiarę w Chrystusa, ale za wierne i posłuszne życie obiecane są korony - metonomia oznaczająca nagrodę (1 Piotra 5,4).

Jak w przypadku wszystkich tych wątpliwych rzeczy, **każda rodzina musi wyrobić sobie własne zdanie**. Moim zdaniem rodzice mogą tłumaczyć tradycje i bawić się nimi, ale upewnijcie się, że wasze dzieci rozumieją historyczne korzenie i używajcie tych rzeczy do nauczania prawdy stojącej za tradycjami.

**Na podstawie J. Hampton Keathley (1934-2002)
absolwent Ewangelikalnego Seminarium
Teologicznego w Dallas (1966),
pastor przez 28 lat.**



ARGUMENT 6: THE TIME OF ARRIVAL OF THE MAGES

It is claimed that the Magi could not have come to Bethlehem at the time of Christ's birth. It would take months to travel to Bethlehem from the East. The family was living in the house when the Magi arrived, and Herod had children up to the age of two killed when he heard about the child. While none of these things really affect whether or not Christmas should be celebrated, this argument is often used to cast further doubt and contempt on the whole tradition of celebrating Christmas.

The argument about the time it takes to travel from the East makes a lot of assumptions. It assumes that they were in the East when the star was seen, or even that God did not reveal to them information that would cause them to begin their journey before seeing the star.

The Magi most likely visited Christ when He was about two years old. The fact that the wise men came to the house (Matthew's account) and not to the manger (Luke's account) would also indicate that Jesus was older when Herod killed the children. Thus, Luke speaks of the time of Christ's birth, while Matthew speaks of two years after Christ's birth.

We do not know how many wise men there were, gold, frankincense and myrrh. They were gifts worthy of a king. The early church fathers understood that gold symbolized Christ's divinity, frankincense - His purity, and myrrh - His death (since it was used in embalming).

ARGUMENT 7: CHRISTMAS MEANS "CHRIST'S MASS"

The name Christmas is objectionable because it means the Mass of Christ. This is supposed to be a reference to the Roman Catholic rite related to the Eucharist or the Lord's Supper. Roman Catholic tradition holds that through the priest's consecration, the bread and wine are transformed into the literal body and blood of Christ; that this consecration is a new sacrifice of Christ, and by consuming the elements, the communicant receives from God saving and sanctifying grace.

Christ + mass, can also mean "large number or quantity". It can also simply mean a mass of religious services to commemorate the birth of Christ. In other words, mass means a festival involving a series of religious activities and is not a reference to the Roman Catholic ritual of the Eucharist.

Moreover, even if the term originally referred to the Roman Catholic rite of the Eucharist, it has long since lost this connotation and is not really a problem.

ARGUMENT 8: WHAT ABOUT SANTA?

The idea of Saint Nicholas came from a man named Nicholas, who was the bishop of Myra in Lycia in what is now Turkey. He went around, often at night, giving gifts to poor and needy children. He later became the patron saint of children in the Roman Catholic Church. From then on, the story grew and became a legend in more countries with various details that were removed and added as the legend of Santa Claus grew.

So how should believers deal with this? Santa can be treated as an idea for a fairy tale, like Alice in Wonderland or Mr. Bean. Children usually understand that Alice in Wonderland is just an invention - a fairy tale. However, for many children, Santa is real. In many ways, it is probably harmless. However, because of the confusion between Santa and Christ, parents must be careful about using this part of Christmas.

We must also remember that the Scriptures promise a reward for godly conduct or faithfulness to believers in Christ. Salvation is a gift by faith in Christ alone, but crowns are promised for faithful and obedient living - a metonymy meaning reward (1 Peter 5:4).

As with all these questionable things, **each family must make up its own mind.** In my opinion, parents can translate traditions and play with them, but make sure your children understand the historical roots and use these things to teach the truth behind the traditions.

Based on J. Hampton Keathley (1934-2002) graduate of Dallas Evangelical Theological Seminary (1966), pastor for 28 years.



Nekrolog: Królowa Elżbieta II, Latarnia Łaski



Pierwszy raz poważnie pomyślałem o królowej, kiedy Bóg mi kazał.

Był rok 2015. Elżbieta miała 89 lat. Zadałem Bogu konkretne pytanie: proszę, pokaż mi kogoś w oczach publicznych, kto jest wybitnym uczniem Jezusa przez całe życie, kogoś, kogo wiara kształtuje wszystko, co robi i mówi. 'Elżbieta' była Bożą odpowiedzią. Szybka, jasna, ważka. I do podzielenia się nią.

Od tamtego dnia coraz wyraźniej dostrzegam, że Elżbieta była darem Boga dla narodu, Wspólnoty Narodów, a nawet społeczności globalnej, latarnią pokory, łaski, bystrości, dobrego humoru, hojności i głębokiej wiary - Bożą kobietą, Bożym naśladowcą, Bożą królową.

Jak wielu, jak sądzę, nigdy nie byłem "królewskim obserwatorem". Podziwiałem królową, doceniałem jasność i ciepło, z ja-kimi mówiła, prawie w każde Boże Narodzenie, o swoim zaufaniu do Chrystusa i o tym, co zmienił w jej życiu, ale nie zastanawiałem się głęboko nad jej szczególną wizją, ani nad tym, jak Bóg mógł w niej i przez nią działać. Tak, była niezwykłą kobietą i niezwykłym monarchą, ale to, co zauważyłem i co zostało potwierdzone przez

innych, którzy znali ją lepiej, to fakt, że była przede wszystkim niezwykłym uczniem Chrystusa. Jako taka, zaoferowała nam niezwykle przykładowy przykład konsekwentnej pobożności w jednej z najdłuższych i najbardziej publicznych globalnych posług w historii świata.

Od jej śmierci nasze ekrany i gazety wypełniły się eulogiami od rodziny i przyjaciół, od byłych premierów, przywódców Wspólnoty Narodów, przywódców światowych, przywódców religijnych wszystkich głównych wyznań, korespondentów królewskich, celebrytów, osób uhonorowanych, byłych pracowników...

Usłyszeliśmy o jej niezwykłym oddaniu obowiązkom, o jej godności, o jej pracowitości, o jej zdolności do zmieniania się z duchem czasu, o jej bystrym przywództwie nad rodziną królewską, o jej ciekawości i inteligencji oraz o jej zdolności do sprawienia, by niemal każdy czuł się komfortowo i, co ważniejsze, był doceniany...

Obituary: Queen Elizabeth II, Beacon of Grace

The first time I ever thought seriously about the Queen was when God told me to.

It was 2015. And Elizabeth was 89. I had asked God a specific question: please show me someone in the public eye who is an outstanding whole-life disciple of Jesus, someone whose faith shapes all they do and say. 'Elizabeth' was God's answer. Swift, clear, weighty. And to be shared.

Since that day it's become ever clearer to me that Elizabeth was a gift from God to nation, Commonwealth, and indeed the global community, a beacon of humility, grace, astuteness, good humour, generosity, and deep faith – God's woman, God's follower, God's Queen.

Like many I suppose, I'd never been a 'royal-watcher'. I admired the Queen, appreciated the clarity and warmth with which she spoke, almost every Christmas, of her trust in Christ and the difference he made to her life, but I hadn't thought deeply about her particular vision or how God might be working in and through her. Yes, she was a remarkable woman, and a remarkable monarch, but what I came to see, and had confirmed by others who knew her better, was that she was first and

foremost a remarkable disciple of Christ. As such, she offered us an extraordinary example of consistent godliness in one of the longest and most public global ministries in the history of the world.

Since her death, our screens and papers have been filled with eulogies from family and friends, from former Prime Ministers, commonwealth leaders, world leaders, religious leaders from every major faith, royal correspondents, celebrities, honorees, former staff...

We have heard of her extraordinary dedication to duty, of her dignity, of her diligence, of her capacity to change with the times, of her astute leadership of the Royal Family, of her curiosity and intelligence and her ability to make almost anyone feel comfortable and, more importantly, valued...



Słyszeliśmy o jej wkładzie w stosunki międzynarodowe, w umowy handlowe, w turystykę, we Wspólnotę Narodów, w morale społeczeństwa.

Słyszeliśmy o jej odporności emocjonalnej, gdy radziła sobie z żałobą, pożarami, rozwodami trojga swoich dzieci i wieloma skandalami po drodze, nie tylko wokół księcia Andrzeja.

Słyszeliśmy o jej zdolności do wybaczenia, nie tylko po to, by uścisnąć dłoń ludzi odpowiedzialnych za zabicie jej żołnierzy i mentora jej męża, lorda Mountbattena, ale zrobić to z wielką gracją i ciepłym uśmiechem, jak ktoś, kto cieszy się z pokoju i pojednania. Niewiele było jednak o tym, co sprawiło, że stała się kobietą, którą była. Media głównego nurtu w niewielkim stopniu starały się spojrzeć na nią i jej życie przez pryzmat tego, co - jak mówiła - uczyniło dla niej różnicę - jej wiary w Chrystusa.

Rzeczywiście, co do tego była krystalicznie czysta, i to wielokrotnie. W swojej świątecznej audycji z 2014 roku ujęła to w ten sposób:

„Dla mnie życie Jezusa Chrystusa, Księcia Pokoju, którego narodziny obchodzimy dzisiaj, jest inspiracją i kotwicą w moim życiu. Będąc wzorem pojednania i przebaczenia, wyciągnął swoje ręce w miłości, akceptacji i uzdrowieniu. Przykład Chrystusa nauczył mnie, by starać się szanować i cenić wszystkich ludzi, niezależnie od tego, czy są wierzący, czy nie”.

Genialnie, w czasach, które z jednej strony są coraz bardziej zsekularyzowane, a z drugiej strony naznaczone konfliktami religijnymi, jej podejście było zwycięsko integrujące. Wskazała na Jezusa i na to, jak rozszerzył jej zdolność do kochania ludzi o różnych przekonaniach. Jej podejście było świadectwem, a nie argumentem. Opowiedziała światu o inspiracji, jaką Jezus był w jej życiu i pozostawiła światu decyzję, czy sami są zainteresowani byciem zainspirowanym:

„Mam nadzieję, że podobnie jak ja, będziecie pocieszeni przykładem Jezusa z Nazaretu, który, często w warunkach wielkich przeciwności, potrafił prowadzić życie otwarte, bezinteresowne i pełne poświęceń. Niezliczone miliony ludzi na całym świecie nadal świętują jego urodziny w czasie Bożego Narodzenia, zainspirowani jego nauczaniem. Wyjaśnia on, że prawdziwe ludzkie szczęście i zadowolenie polega bardziej na dawaniu niż na otrzymywaniu; bardziej na służeniu niż na byciu obsługiwany. Z pewnością możemy być wdzięczni, że dwa tysiące lat po narodzinach Jezusa, tak wielu z nas potrafi czerpać inspirację z jego życia i przesłania oraz znajdować w nim źródło siły i odwagi”.

W szerszym ujęciu możemy dostrzec wpływ Chrystusa na jej rozumienie swojej pracy i sposobu

jej wykonywania. W centrum tego wszystkiego znajduje się niezwykle wpływ jednego szczególnego momentu podczas koronacji. Nie chodziło o moment, kiedy na jej głowę włożono solidną, złotą koronę św. Edwarda i kiedy oficjalnie stała się królową, ale o moment, który nie był transmitowany w telewizji, ponieważ uznano go za zbyt święty na masową transmisję. Był to moment, w którym, pozbawiona wszystkich swoich powiewających szat, ukłękła w prostej białej sukni i została namaszczona świętym olejem. Był to moment, w którym poświęciła się Bogu, aby służyć mu poprzez służenie swojemu ludowi. Oczywiście, ofiara jest w sercu ewangelii - Jezus oddający swoje życie za nasze. Jest też sercem naszego uczniostwa - branie naszego krzyża codziennie, aby Go naśladować. Ale poświęcenie jest splecione ze służbą. Nie żyjemy już dla siebie, ale dla Boga i innych. I to właśnie charakteryzowało podejście Elżbiety nie tylko do jej własnej pracy, ale do jej rozumienia obywatelstwa. I tak na przykład w okresie Bożego Narodzenia 2012 roku powiedziała:

‘To jest ten czas w roku, kiedy pamiętamy, że Bóg posłał swojego jedyne Syna „aby służyć, a nie być obsługiwany”. Przywrócił miłość i służbę do centrum naszego życia w osobie Jezusa Chrystusa’.

Mamy być dla siebie nawzajem. Rzeczywiście, jej audycje - świąteczne i okolicznościowe - zwykle podkreślały szczególne cechy, które ceniła - odporność, życzliwość, sąsiedztwo - cechy, które widziała w pokoleniu wojennym. Kiedy przemawiała do narodu w czasie pandemii COVID, skupiła się na tych cechach, wzywając nas do życia zgodnie z naszym dziedzictwem

„Mam nadzieję, że w nadchodzących latach każdy będzie mógł być dumny z tego, jak zareagował na to wyzwanie, a ci, którzy przyjdą po nas, powiedzą, że Brytyjczycy z tego pokolenia byli tak silni jak inni, że cechy samodyscypliny, cichej, pełnej dobrego humoru determinacji i współczucia nadal charakteryzują ten kraj. Duma z tego, kim jesteśmy, nie jest częścią naszej przeszłości. Określa ona naszą teraźniejszość i naszą przyszłość”.

We have heard of her contribution to international relations, to trade deals, to tourism, to the Commonwealth, to public morale.

We have heard of her emotional resilience as she dealt with bereavement, and fires, and the divorces of three of her children, and many a scandal along the way, not least around Prince Andrew.

We have heard of her capacity to forgive, not just to shake the hands of people responsible for killing her soldiers and her husband's mentor Lord Mountbatten, but do so with great grace and a warm smile, like someone who rejoices in peace and reconciliation. But there hasn't been much about what made her the woman she was. There's been little attempt in the mainstream media to look at her and her life through the lens of what she said made the difference to her – her faith in Christ. Indeed, about that, she was crystal clear, and repeatedly so. In her 2014 Christmas broadcast she put it this way:

'For me, the life of Jesus Christ, the Prince of Peace, whose birth we celebrate today, is an inspiration and an anchor in my life. A role-model of reconciliation and forgiveness, he stretched out his hands in love, acceptance and healing. Christ's example has taught me to seek to respect and value all people of whatever faith or none.'

Brilliantly, in an age that is on the one hand increasingly secular, and on the other, fraught by religious conflicts, her approach was winsomely inclusive. She pointed to Jesus and how he expanded her capacity to love people with different beliefs. Her approach was testimonial, not argumentative. She told the world the inspiration that Jesus had been in her own life and left the world to decide if they were interested in being inspired themselves:

'I hope that, like me, you will be comforted by the example of Jesus of Nazareth who, often in circumstances of great adversity, managed to live an outgoing, unselfish and sacrificial life. Countless millions of people around the world continue to celebrate his birthday at Christmas, inspired by his teaching. He makes it clear that genuine human happiness and satisfaction lie more in giving than receiving; more in serving than in being served. We can surely be grateful that, two thousand years after the birth of Jesus, so many of us are able to draw inspiration from his life and message, and to find in him a source of strength and courage.'

More broadly, we can see the influence of Christ on her understanding of her job and how she did it. At the heart of this is the extraordinary impact of one particular moment in the Coronation. It was not when the solid gold St Edward's Crown was laid on her head and she officially became Queen, but the moment that was not televised because it was

deemed to be too holy for mass broadcast. It was the moment when, stripped of all her flowing robes, she knelt in a simple white dress and was anointed with holy oil. It was the moment when she dedicated herself to God to serve him by serving her people.

At one level, her Queenship was an accident of birth, an inevitable consequence of her uncle's abdication, but she saw it as God's will, as God's calling, and therefore as something that she would need his help to do. And it was a calling she embraced. Wholly. Royal biographer, William Shawcross, wrote, 'She found, like her mother before her... an almost sacrificial quality at the heart of the service.'

Of course, sacrifice is at the heart of the gospel – Jesus giving his life for ours. And it is at the heart of our own discipleship – taking up our cross daily to follow him. But sacrifice is intertwined with service. We no longer live for ourselves but for God and others. And that is what characterised Elizabeth's approach not only to her own work, but to her understanding of citizenship. So, for example, at Christmas 2012 she said:

'This is the time of the year when we remember that God sent his only Son "to serve, not to be served." He restored love and service to the centre of our lives in the person of Jesus Christ.'

We are meant to be there for one another. Indeed, her broadcasts – Christmas and occasional – tended to highlight the particular qualities she valued – resilience, kindness, neighbourliness – qualities she'd seen in the wartime generation. When she spoke to the nation during the COVID pandemic she focused on those qualities, summoning us to live up to our heritage:

'I hope in the years to come, everyone will be able to take pride in how they responded to this challenge, and those who come after us will say the Britons of this generation were as strong as any, that the attributes of self-discipline, quiet, good-humoured resolve and of fellow-feeling still characterise this country. The pride in who we are is not a part of our past. It defines our present and our future.'



Nieodłącznym elementem tego rozumienia "współczucia" było jej rozumienie tego, co oznacza bycie dobrym sąsiadem. I rzeczywiście, wielokrotnie w swoich świątecznych przemówieniach odwoływała się do przypowieści o dobrym Samarytaninie, wzywając nas do służenia naszym sąsiadom i naszym krajom w każdej roli, w jakiej się znaleźliśmy. W istocie, w 1980 roku zaproponowała kompleksowy obraz obywatelstwa sąsiedzkiego, który nie ma sobie równych we współczesnej retoryce publicznej. Nawet Barack Obama nigdy nie był tak daleko idący w swojej komunikacji dobrego obywatelstwa. Tamto przemówienie podkreśliło bezinteresowną służbę jako klucz do obywatelstwa... i przytoczyła przykłady z każdej sfery. Od służby zdrowia do sił zbrojnych, od rządu centralnego do organizacji ochotniczych, od personelu szpitalnego do sąsiadów opiekujących się sąsiadami w potrzebie. A po-tem zamknęła tę część swojego przemówienia tymi słowami:

„Do wszystkich z was w ten świąteczny dzień, niezależnie od warunków pracy i życia, łatwych czy trudnych; czy czujecie, że coś osiągacie, czy czujecie się sfrustrowani; chcę powiedzieć słowa podziękowania”.

„I zaliczam do nich wszystkich tych, którzy nie zdają sobie sprawy, że zasługują na podziękowania i są zadowoleni, że to, co robią, jest niewidoczne i nie-nagradzane. Sam akt prowadzenia przyzwoitego i uczciwego życia jest sam w sobie pozytywnym czynnikiem utrzymania cywilizowanych standardów”.

To tak jakby królowa zinternalizowała prawdę Kolosan 3,17. Tak, możemy... "zrobić wszystko dla Boga".

Jakże odświeżające jest znalezienie światowego przywódcy, który tak wyraźnie uznał wartość i piękno życia prowadzonego w sposób uprzejmy.

Rzeczywiście, zrozumienie roli Elżbiety i naszego narodu w świecie było, jak się wydaje, podobnie ukształtowane przez solidne ramy biblijne. Tak więc jeszcze w 1957 roku powiedziała:

„Nie mogę prowadzić was do walki, nie nadaję praw ani nie wymierzam sprawiedliwości, ale mogę zrobić coś innego. Mogę przekazać wam moje serce i moje oddanie tym starym wyspom i wszystkim ludziom z naszego braterstwa narodów. Wierzę w nasze zalety i w naszą siłę. Wierzę, że razem możemy dać światu przykład, który wszędzie zachęci ludzi prawych...”.

W kontekście imperialnej przeszłości Wielkiej Brytanii jest to wizja niezwykle. Nie jest to wizja przewagi militarnej, dominacji ekonomicznej, hegemonii ideologicznej, kreatywności czy doskonałości sportowej, ale moralnego przykładu, wizji, która nie wzbudzałaby zazdrości czy strachu, ale zachęcała do hojności, sprawiedliwości, życzliwości, „prawości”. Jest to podobne do pierwotnej nadziei Boga na naród izraelski w Biblii, że będzie on „światłem dla narodów”. Potęga militarna Wielkiej Brytanii zmniejszyła się, ale dla niej wielkość nie miała znaczenia - nawet jako wnuczki króla, który rządził nad jedną czwartą planety. Liczyła się jakość naszego przykładu.

Podobnie solidną wizję widzimy w jej zaangażowaniu w rozwój Wspólnoty Narodów, prawdopodobnie jednego z jej największych osiągnięć. Kiedy została królową, liczyła ona osiem narodów, rządzonych głównie przez białych mężczyzn. Dziś składa się z 54 narodów i terytoriów.

Jak można zmienić narody, które się podbijało, rządziło i eksploatowało przez dziesiątki lat, w przyjaciół?

Jak to się stało, że w naszym głęboko podzielonym świecie 54 narody decydują się na regularne spotkania, nie ze względu na korzyści militarne czy żywotne interesy gospodarcze, ale z powodu zaangażowania we wspólną wizję innego świata?

Krótką odpowiedź brzmi: dzięki determinacji, ciepłu i umiejętnościom relacyjnym królowej. Kiedy obejmowała tron, powiedziała:

„Commonwealth nie przypomina imperiów z przeszłości. Jest to całkowicie nowa koncepcja zbudowana na najwyższych cechach ducha ludzkiego: przyjaźni, lojalności oraz pragnieniu wolności i pokoju. Tej nowej koncepcji równego partnerstwa narodów i ras oddam się sercem i duszą każdego dnia mojego życia”.

Była to kolejna obietnica, której dotrzymała. Na Srebrnym Jubileuszu powiedziała, że była świadkiem:

„Z wyjątkowej pozycji ... ostatniej wielkiej fazy przekształcania się Imperium w Commonwealth i transformacji Korony z emblematu panowania w symbol wolnego i dobrowolnego stowarzyszenia. W całej historii nie ma to precedensu”.

Skąd królowa miała taką wizję?

Była to idea, która nie należała ani do lewicy, ani do prawicy. W rzeczywistości wywodzi się ona wprost z biblijnej obietnicy dnia, w którym czołgi zostaną zamienione w traktory lub, jak to ujął Izajasz 2,4 - „miecze w pługi”. Dzień, w którym naród nie będzie walczył z narodem, w którym na całym świecie zapanuje pokój. Elżbieta wiedziała, że będzie to w pełni urzeczywistnione tylko wtedy, gdy Chrystus powróci i stworzenie zostanie odnowione, ale to nie powstrzymało jej od pracy nad stworzeniem kontekstu, w którym zrozumienie może wzrastać, współpraca rozkwitać, a nierówności mogą być rozwiązane.

A gdyby tego wszystkiego było mało, wydawała się cieszyć życiem - jazdą konną, końmi, psami, rodziną, ładnymi ubraniami, naśladowaniem ludzi i okazjonalnym ginem przed lunchem. Ale nawet tutaj, w sposobie, w jaki wybrała spędzanie wolnego czasu, widzieliśmy, jak wyraża się jej chrześcijańska

pobożność. Nie musiała zapraszać innego pastora w każdy weekend swoich sześć-tygodniowych wakacji w Balmoral, aby spędzić czas z rodziną, ale to robiła. Nie musiała sama jeździć na niedzielne nabożeństwo w kościele w posiadłości Sandringham, gdy tam przebywała, ale często to robiła. Nie musiała poznawać nazwisk laureatów nagród szkółki niedzielnej, wybierać i wręczać im nagród, ale to robiła.

Z pewnością nie ma wątpliwości co do tożsamości króla, któremu służyła nasza królowa. Nie ma też wątpliwości, że modlitwa, którą Jej lud tak często odmawiał (być może nie zdając sobie sprawy, że była to modlitwa), została wysłuchana. Bóg uratował naszą Królową. Nasza Królowa była "łaskawa", "szlachetna" i "zwycięska" w sprawach, które naprawdę mają znaczenie - nadziei i wierze w Chrystusa, miłości do Boga i do ludzi, którym została upoważniona do służby.

Rzeczywiście, niewiele może być większych oznak Bożego miłosierdzia i łaski dla naszego narodu, pomimo naszego bałwochwalczego odwrócenia się od Niego, niż to, że dał nam Królową, która tak wiernie nas kochała i tak wyraźnie wskazała nam na Niego.

Chwała niech będzie Bogu i Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa za dar Jego służebnicy Elżbiety.

I niech Bóg obdarzy naszego Króla łaską w jego panowaniu, tak jak obdarzył łaską jego Matkę w jej panowaniu.

Mark Greene

Mistrz Misji, LICC

Intrinsic to that understanding of ‘fellow-feeling’ was her understanding of what it meant to be a good neighbour. Indeed, time and again, in her Christmas addresses, she referred to the parable of the Good Samaritan, summoning us to serve our neighbours and our countries in whatever role we found ourselves. Indeed, in 1980 she offered a comprehensive picture of neighbourly citizenship that is unmatched in contemporary public rhetoric. Even Barack Obama was never so far-reaching in his communication of good citizenship. That address highlighted unselfish service as the key to citizenship... and she cited examples from every sphere. From health care to the armed forces, from central government to voluntary organisations, from hospital staff to neighbours caring for neighbours in need. And then she closed that section of her address with these words:

‘To all of you on this Christmas Day, whatever your conditions of work and life, easy or difficult; whether you feel that you are achieving something or whether you feel frustrated; I want to say a word of thanks.

‘And I include all those who don’t realise that they deserve thanks and are content that what they do is unseen and unrewarded. The very act of living a decent and upright life is in itself a positive factor in maintaining civilised standards.’

It is as if the Queen had internalised the truth of Colossians 3:17. Yes, we can... ‘do whatever we do for God.’

How refreshing to find a global leader who recognised so clearly the value and beauty of a life lived kindly.

Indeed, Elizabeth’s understanding of her role and our nation’s role in the world were, it seems, similarly shaped by a robust biblical framework. So back in 1957 she said:

‘I cannot lead you into battle, I do not give you laws or administer justice but I can do something else. I can give you my heart and my devotion to these old islands and to all the people of our brotherhood of nations. I believe in our qualities and in our strength. I believe that together we can set an example to the world which will encourage upright people everywhere...’

In the context of Britain’s imperial past this is a remarkable vision. It is not a vision of military

superiority, economic dominance, ideological hegemony, creative brilliance, or sporting excellence but of moral example, a vision that would not inspire envy or fear but encourage generosity, justice, kindness, ‘uprightness’. It is similar to God’s original hope for the people of Israel in the Bible, that they would be ‘a light to the nations’. Britain’s military power had diminished but for her size really didn’t matter – even as the granddaughter of a king who had ruled over a quarter of the planet. What mattered was the quality of our example.

We see a similarly robust vision in her commitment to the development of the Commonwealth, arguably one of her greatest achievements. When she became Queen, it consisted of eight nations, primarily ruled by white men. Today, it consists of 54 nations and territories.

How do you turn nations you have conquered, ruled and exploited for decades into friends?

How has it happened that, in our deeply fractured world, 54 nations should choose to meet regularly, not out of military expediency or vital economic self-interest but out of



a commitment to a common vision for a different kind of world?

The short answer is through the determination, the warmth, and relational skills of the Queen. When she took the throne she said:

'The Commonwealth bears no resemblance to the empires of the past. It is an entirely new conception built on the highest qualities of the spirit of man: friendship, loyalty, and the desire for freedom and peace. To that new conception of an equal partnership of nations and races I shall give myself heart and soul every day of my life.'

It was another promise she would keep. At the Silver Jubilee, she said that she had witnessed:

'From a unique position ... the last great phase of the Empire into Commonwealth and the transformation of the Crown from an emblem of dominion into a symbol of free and voluntary association. In all history, this has no precedent.'

Where did the Queen get such a vision?

It was an idea that belonged to neither the left nor the right. In reality, it comes straight out of the biblical promise of a day when the tanks will be turned into tractors, or as Isaiah 2:4 puts it, 'swords into ploughshares'. A day when nation will not fight against nation, when peace will reign across the globe. Elizabeth knew that it would only be fully realised when Christ returned and creation is renewed but that did not stop her working to create a context in which understanding could grow, cooperation flourish, and inequalities be addressed.

And if all that were not enough, she seemed to enjoy life – riding and horses and dogs and family and nice clothes and mimicking people and the occasional gin before lunch. But even here in the way she chose to spend her leisure time we saw her Christian devotion expressing itself. She didn't *have* to invite a different pastor every weekend of her six-week Balmoral holiday to spend time with her family but she did. She didn't *have* to drive herself to the Sunday service in the church on the Sandringham estate when she was there but she often did. She didn't have to find out the names of the Sunday School prize winners and choose and present their prizes but she did.

There's certainly no doubt about the identity of the King our Queen served. Nor is there any doubt that the prayer that her people have so often prayed (perhaps without realising that it was a prayer) was answered. God saved our Queen. Our Queen was 'gracious' and 'noble' and 'victorious' in the things that really matter – hope and faith in Christ, love of God and of the people she's been empowered to serve.

Indeed, there can be few greater indications of God's mercy and grace to our nation, despite our idolatrous turning away from him, than to have given us a Queen who loved us so faithfully and pointed us to him so clearly.

Praise be to the God and Father of our Lord Jesus Christ for the gift of his servant Elizabeth.

And may God grace our King in his reign as he graced his mother's in hers.

Mark Greene
Mission Champion, LICC

Mark Greene is co-author of **The Servant Queen**, and author of **The Queen's Way** and new release **A Life of Grace**, a tribute to Queen Elizabeth II.

ŚWIADECTWO



Panie Jezu oddaję Ci chwałę, cześć i uwielbienie za to czego dokonałeś dla mnie. To dzięki Tobie mogę stać i ogłaszać jak cudownych rzeczy doświadczyłam i wciąż doświadczam w moim życiu.

Dzielę się dziś z Wami świadectwem przemiany mojego życia. Jak możecie się domyślać przemiany tej dokonał JEZUS. Opowiem Wam jak zmieniło się moje życie kiedy spotkałam się z Panem Bogiem.

Niewielu z Was wie, że byłam bardzo chora. Ta choroba nie pozwalała mi normalnie funkcjonować. Moje życie przez około dwa lata polegało na zmaganiu się z lękiem i strachem. Miałam częste ataki paniki i depresję. Bałam się wychodzić z domu, robić zakupy, pracować, a nawet jeść. Czułam nieustający niepokój, który powiększał i nasilał te wszystkie symptomy. Brak snu był wtedy bardzo wyczerpujący. Żyłam jak w klatce bez możliwości ruchu. Sparaliżowana strachem i lękiem bez nadziei, że kiedykolwiek to minie

i wrócę do normalnego życia, czułam się jakby moje życie było utracone, zabrane.

Tabletki, które brałam, były bardzo silne i uzależniające. One nie gwarantowały mi wyjścia z choroby. Radą mojego lekarza było: „Naucz się żyć z tymi tabletkami na zawsze”. Czułam się skazana na wegetację gdy leżałam i odczuwałam te wszystkie symptomy zniewolenia. Miałam wrażenie, że umieram. W tym wszystkim miałam świadomość, że jeśli ktokolwiek mógłby mi pomóc to tylko Bóg.

Moja koleżanka Ania, znająca moją sytuację wysłała mi wiadomość sms na telefon. Była to modlitwa dotycząca przyjęcia Jezusa do mojego życia. Resztkami sił zdecydowałam się tą modlitwą pomodlić i złapać się Boga. Uwierzyłam w swoim sercu i wyznałam ustami, że Jezus jest moim Panem i zbawicielem. Oddałam całkowicie swoje życie Jezusowi i nastąpił PRZEŁOM!!!!

Po tej modlitwie przyjęcia Jezusa Bóg pokazał mi we śnie, że miejsce gdzie stoję jest bardzo ciemne, puste i zimne. On przyszedł z po-

mocą – ze Swoją łaską i wskazał w oddali jasny punkt, jakby światło. To był kierunek, w którym podążałam. To światło dało mi nadzieję, że z mojej trudnej, ciemnej sytuacji jest wyjście. To światło to sam Bóg.

Poszłam do Niego.

I tak zaczęła się moja podróż z Bogiem.

Od tego momentu Bóg bardzo mocno o mnie zadbał i zaopiekował się mną. On znał mój strach, moją sytuację i tylko On wiedział jak mi pomóc i jak wyprostować, odbudować moje życie. Nie było dla Niego problemem zaopatrzenie mnie we wszystkim.

Bóg dawał mi stopniowo uzdrowienie i uwolnienie.

Tchnął w moje życie nadzieję, dał pracę, przywrócił sens istnienia. Bóg uczył mnie na nowo funkcjonować i przywrócił mnie do życia. Ten proces uzdrowienia odbywał się z moim udziałem i zaangażowaniem. Całym sercem chciałam poznać Go bardziej, bliżej i głębiej. Pragnęłam być z Nim i szukałam Jego obecności. Czułam, że to co Jezus dla mnie ma jest moim ratunkiem i odwróci moje życie na lepsze. Zaufałam Bogu i uwierzyłam, że On jest odpowiedzią na moje potrzeby. On mówił do mnie: „Jak uwierzysz, to zobaczysz chwałę Pana”.

Bóg pokierował mnie do Kościoła ECC i na grupę do Gosi, gdzie mogłam bardziej poznawać Boga, modlić się do Niego. W ten sposób moje życie zaczynało się zmieniać. Pan Bóg w tym procesie stopniowo dotykał mnie swoją uzdrawiającą mocą i wtedy doświadczałam Jego obecności. W tej obecności mój strach i lęk zniknął, a ja mogłam stać się normalną, zdrową, Bożą kobietą. Z dnia na dzień czułam się lepiej. Odkryłam, że kiedy Go uwielbiam, śpiewam dla Niego to czuję pokój Boży i wtedy przychodzi WOLNOŚĆ, a strach i lęk zamieniają się w RADOŚĆ. Wolność, Zdrowie, Nadzieja, Radość to Boże prezenty dla mnie, za które jestem Mu ogromnie wdzięczna.

Wiem, że On zaplanował dla mnie życie według Swojego cudownego planu i moja postawa „Tak dla Jezusa” pozwoliła Mu ten plan realizować.

Jestem bardzo wdzięczna Bogu za Jego zwycięstwo w moim życiu! Nauczył mnie

walczyć duchowo o siebie. Kiedy zrozumiałam, że jestem na wojnie podjęłam wyzwanie do walki. Bóg dał mi Swoje narzędzie do tej walki – Swoje Słowo = Słowo Boże. To moc Bożego Słowa wypowiedzanego codziennie była moją bronią. Mój pokój był pooblepiany karteczkami z wersetami z Biblii. Kiedy musiałam stanąć do walki miałam przed sobą Słowo Boże. To ono dało mi siłę do przetrwania każdego dnia. Moje wygrane walki dawały mi zachętę do dalszych wysiłków i stawałam w uwielbieniu i w modlitwie patrząc na Jezusa.

Moją odpowiedzią dla Boga za wszystko co dla mnie uczynił jest Wdzięczność, z której wypływa uwielbienie Go i oddawanie Mu chwały. Już zawsze chcę dziękować Jezusowi za moje zbawione, uratowane życie.

To co chcę przekazać to to, że nie ważne w jakim miejscu jesteś, co przechodzisz, jak się czujesz, z czym masz trudność... PAMIĘTAJ, że Boże dzieci nie są porzucenymi dziećmi. PAMIĘTAJ, że nasz Ojciec w niebie ma zawsze rozwiązanie i jest gotowy pomóc. Boża miłość zapewnia nam zwycięstwo w każdej sytuacji.

Bóg pokazał mi kim jestem naprawdę, jaki mam autorytet w Nim, jaka jest moja tożsamość, że jestem cenna w Jego oczach, że jest ktoś – JEZUS, któremu na mnie zależy. Nie czuję się zastraszona, porzucona, bo wiem, że Jezus mnie kocha i pragnie bym żyła w Bożym zwycięstwie i w Jego wolności. Amen.

Ania

TESTIMONY



Lord Jesus I give You glory, honour and praise for what You have done for me. It is because of You that I can stand and proclaim how wonderful things I have experienced and continue to experience in my life.

I share with you today the testimony of the transformation of my life. As you can guess this transformation was made by JESUS. I will tell you how my life changed when I met with the Lord God.

Not many of you know that I was very sick. This illness did not allow me to function normally. My life for about two years consisted of struggling with anxiety and fear. I had frequent panic attacks and depression. I was afraid to leave the house, go shopping, work and even eat. I felt constant anxiety, which magnified and exacerbated all these symptoms. The lack of sleep at the time was very exhausting. I lived as if in a cage with no way to move. Paralyzed by fear and anxiety with no hope that it would ever pass and I would return to a normal life, I felt like my life was lost, taken away.

The pills I was taking were very strong and addictive. They did not guarantee my recovery from the disease. My doctor's advice was: "Learn to live with these pills forever." I felt doomed to vegetate as I lay there and felt all these symptoms of enslavement. I felt like I was dying. In the midst of all this, I was aware that if anyone could help me it was only God.

My friend Ania, who knew my situation, sent me a text message on my phone. It was a prayer regarding accepting Jesus into my life. With the remnants of my strength, I decided to pray this prayer and get hold of God. I believed in my heart and confessed with my mouth that Jesus is my Lord and saviour. I gave my life completely to Jesus and there was a BREAKTHROUGH!!!

After this prayer of acceptance of Jesus, God showed me in a dream that the place where I was standing was very dark, empty and cold. He came to the rescue - with His grace and pointed to a bright spot in the distance, like a light. This was the direction in which I was going. This light gave me hope that there was a way out of my difficult, dark situation.

That light was God Himself.

I went to Him.

And so, my journey with God began.

From that moment on, God took great care of me and nurtured me. He knew my fear, my situation and only He knew how to help me and how to make my life straight, rebuild it. It was no problem for Him to supply me with everything.

God was gradually giving me healing and deliverance.

He breathed hope into my life, gave me a job, restored the meaning of existence. God taught me to function again and brought me back to life. This healing process took place with my participation and involvement. I wholeheartedly wanted to know Him more, closer and deeper. I longed to be with Him and sought His presence. I felt that what Jesus had for me was my rescue and would turn my life around for the better.

I trusted God and believed that He was the answer to my needs. He spoke to me: "If you believe, you will see the glory of the Lord."

God directed me to the ECC Church and to a Gosia's cell group, where I could get to know God more, and pray to Him. In this way, my life began to change. The Lord God in this process gradually touched me with His healing power, and then I experienced His presence. In this presence, my fear and anxiety disappeared, and I was able to become a normal, healthy, Godly woman. Day by day I felt better. I discovered that when I worship Him, sing for Him I feel the peace of God and then comes FREEDOM, and the fear and anxiety turn into JOY. Freedom, Health, Hope, Joy are God's gifts to me for which I am immensely grateful to Him.

I know that He has planned a life for me according to His wonderful plan, and my "Yes to Jesus" attitude has allowed Him to carry out this plan.

I am very grateful to God for His victory in my life! He taught me to fight spiritually for myself. When I realized that I was at war I took up the challenge to fight. God gave me His tool for this fight - His Word = God's Word. It was the power of God's Word spoken daily that was my weapon. My room was lined with cards with Bible verses. When I had to stand up to fight, I had God's Word in front of me. It was the Word that gave me the strength to get through each day. My victorious battles gave me encouragement to keep going, and I stood in worship and prayer looking to Jesus.

My response to God for all He has done for me is THANKFULNESS, from which comes praising Him and giving Him glory. I already want to thank Jesus forever for my saved, redeemed life.

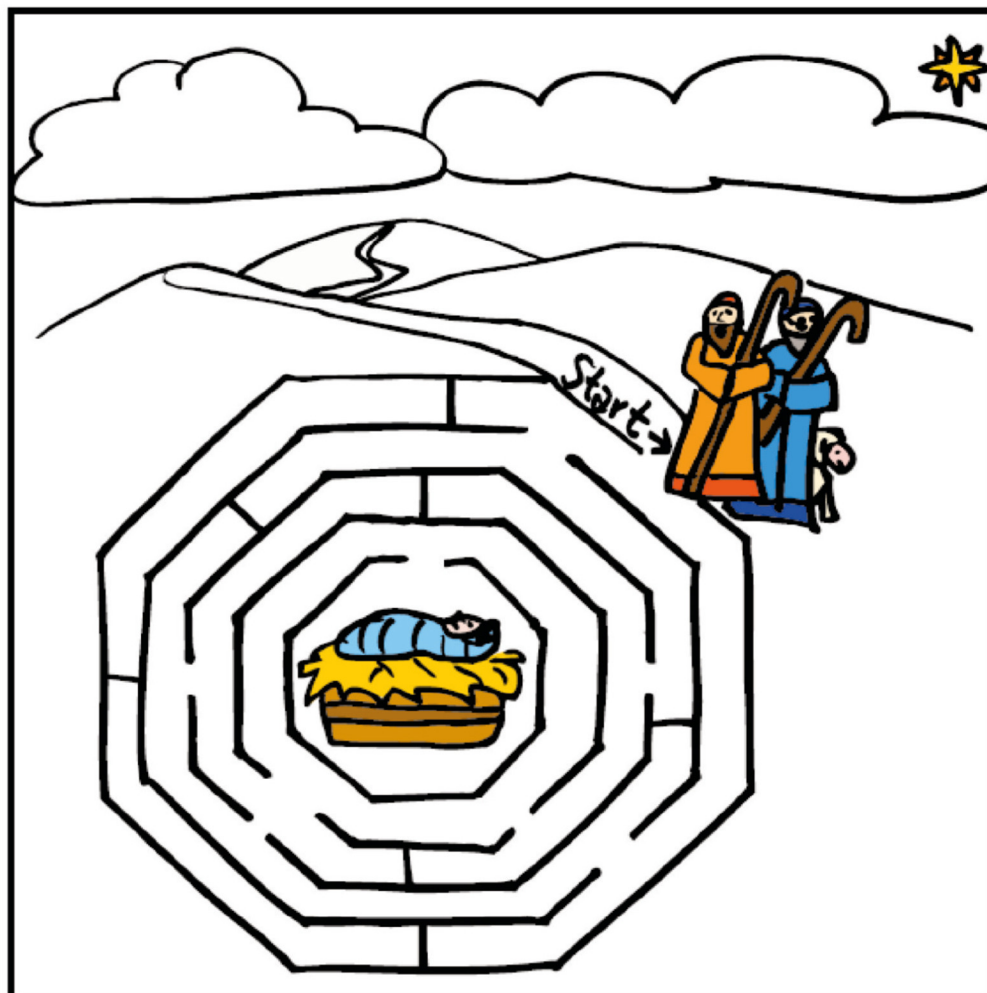
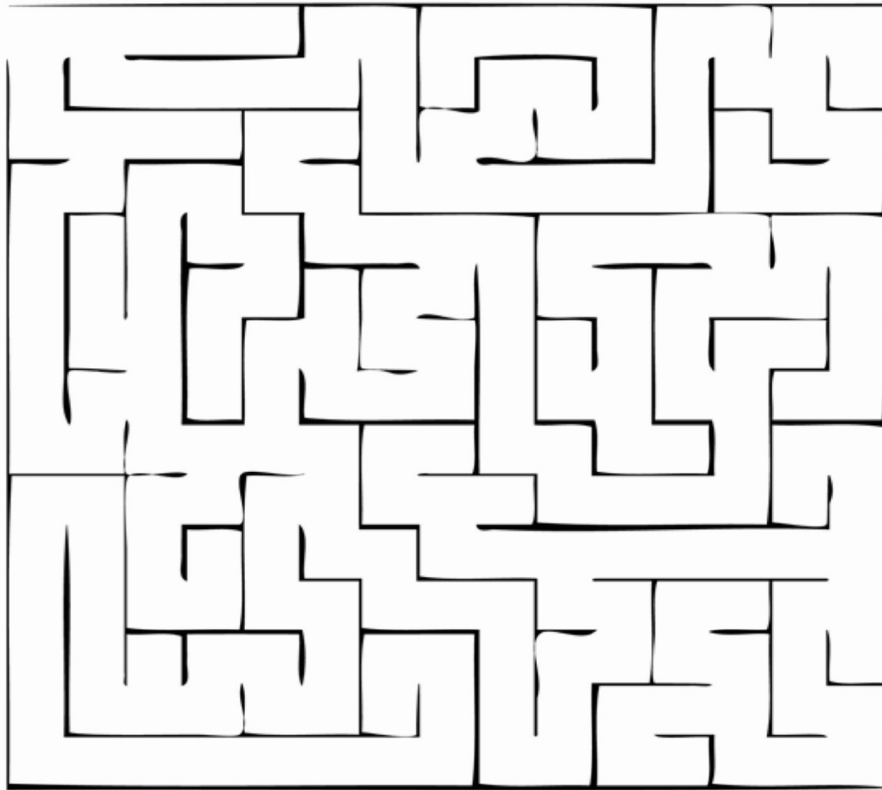
What I want to convey is that no matter where you are, what you are going through, how you are feeling, what you are struggling with... REMEMBER that God's children are not abandoned children. REMEMBER that our Father in heaven always has a solution and is ready to help. God's love provides us with victory in every situation.

God has shown me who I really am, what authority I have in Him, what my identity is, that I am valuable in His eyes, that there is someone - JESUS - who cares about me. I don't feel intimidated, abandoned, because I know that Jesus loves me and wants me to live in God's victory and in His freedom. Amen.

Ania

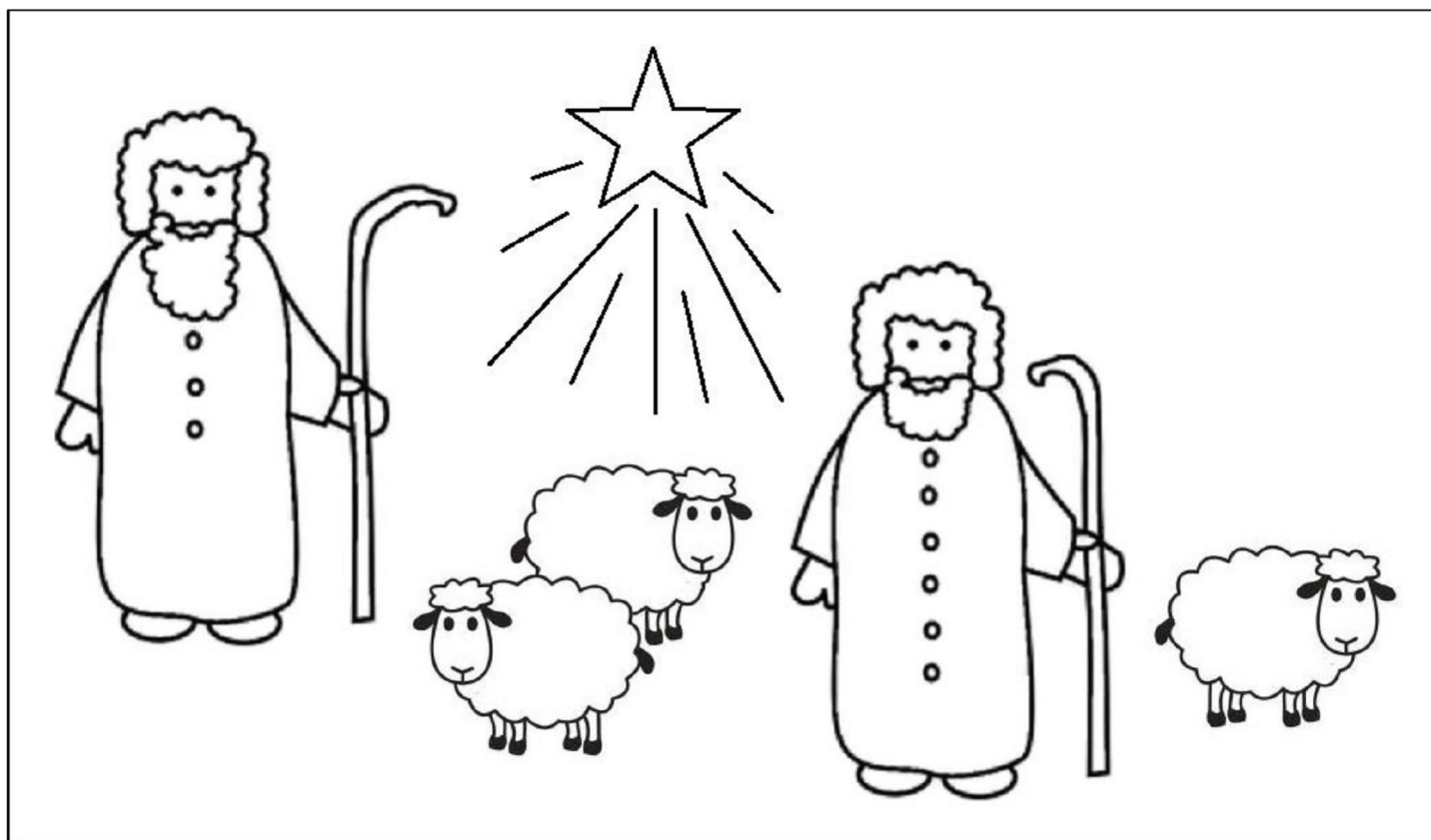
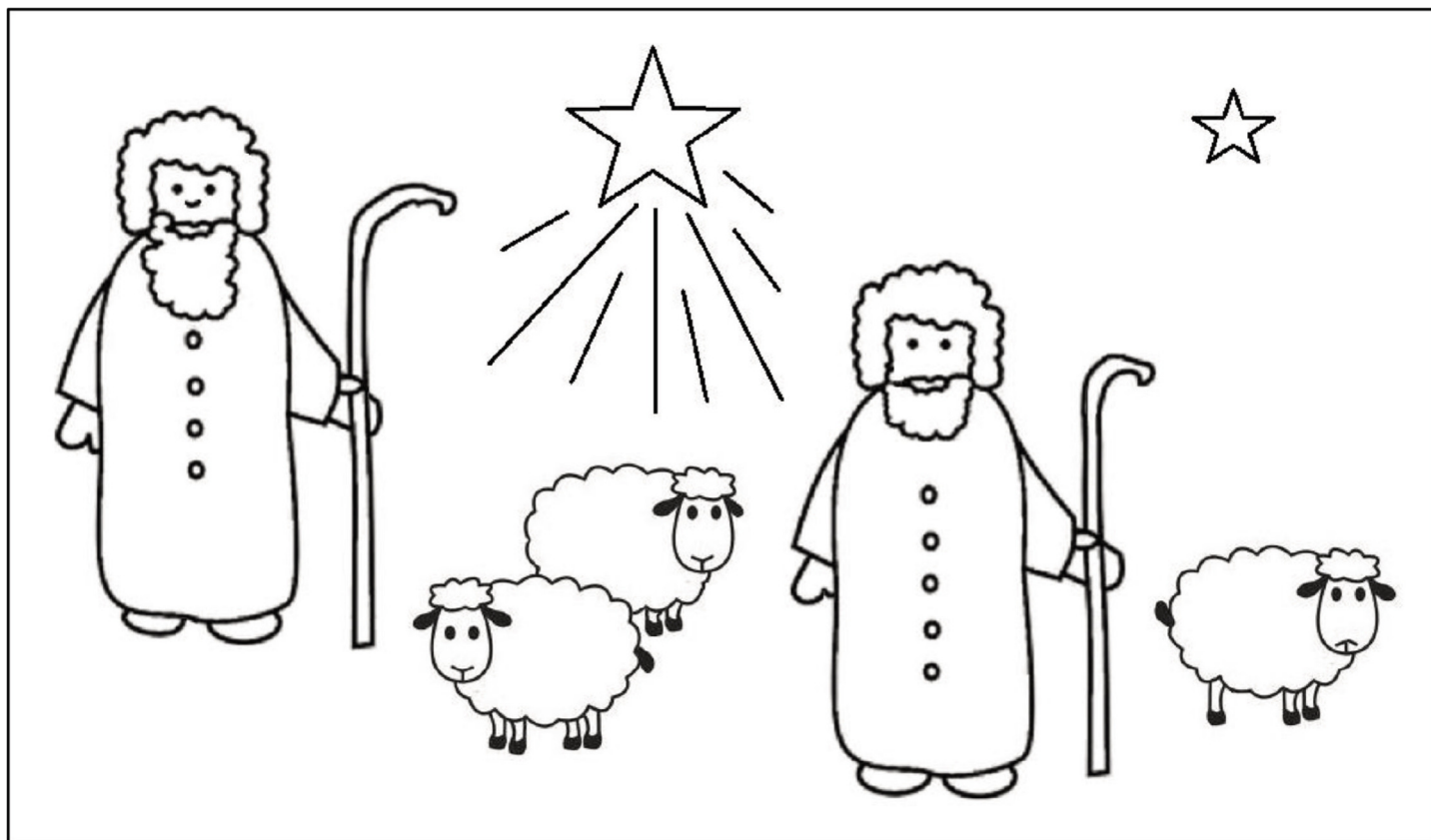
NARODZINY JEZUSA

znajdź drogę przez labirynt



NARODZINY JEZUSA

znajdź 20 różnic



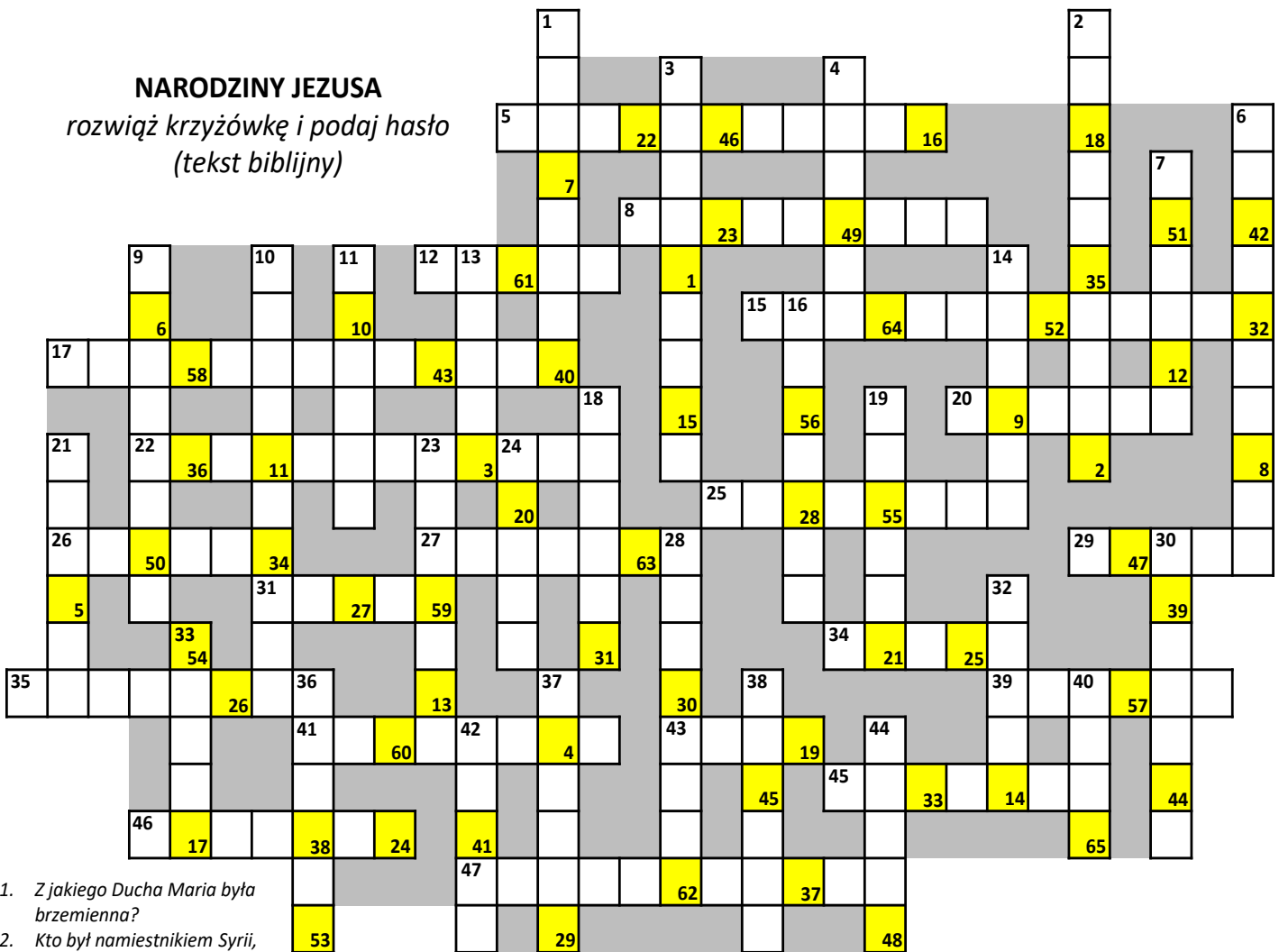
NARODZINY JEZUSA

pokoloruj obrazek



NARODZINY JEZUSA

rozwiąż krzyżówkę i podaj hasło
(tekst biblijny)



1. Z jakiego Ducha Maria była brzemienna?
2. Kto był namiestnikiem Syrii, gdy odbył się pierwszy spis?
3. Jaki nadszedł czas dla Marii, gdy była w Betlejem? Aby ...
4. Nad czym pasterze trzymali nocne stráže? Nad ... swoim
5. Kogo znaleźli pasterze? Marię i Józefa oraz ... leżące w żłobie
6. Co się okazało zanim Józef i Maria się zeszli? Że Maria była ... z Ducha Świętego
7. Dlaczego Józef poszedł na spis do miasta Betlejem? Dlatego że był z domu i z rodu ...
8. Gdzie nie było miejsca dla Marii i Józefa? W ...
9. Który spis się odbył, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii?
10. Co mówiły wojska niebieskie? Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma ...
11. Człowiek, który przekazuje wolę Pana
12. Jasna dzień doby
13. Co mówiły wojska niebieskie? Chwała na wysokościach Bogu, a na ... pokój ludziom, w których ma upodobanie
14. Co robili pasterze? Czuwali w polu i trzymali nocne ... nad swoim stadem
15. Kiedy odbył się pierwszy spis? Gdy Kwiryniusz był ... Syrii
16. Czyj dekret wyszedł, aby spisano cały świat? Cesarza ...
17. Kogo Maria porodziła? Syna swego ...
18. Co oświeciło pasterzy, gdy anioł Pański stanął przy nich? ... Pańska
19. Inaczej „ogromna”
20. Jaka chwała oświeciła pasterzy, gdy anioł Pański stanął przy nich?
21. Co powiedział anioł do pasterzy? Nie ... się, bo oto zwiastuję wam radość wielką
22. Co mówiły wojska niebieskie? Chwała na ... Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie
23. Czyj dekret wyszedł, aby spisano cały świat? ... Augusta
24. Kto ukazał się Józefowi we śnie? ... Pański
25. Kto trzymał nocne stráže nad swoim stadem?
26. Kogo znaleźli pasterze? Marię i ... oraz niemowlętko leżące w żłobie
27. Jaki dekret został wydany przez cesarza Augusta? Aby ... cały świat
28. Co miało być znakiem dla pasterzy? Że znajdą niemowlętko ... w pieluszki i położone w żłobie
29. Inaczej „wyrzy”
30. Co Józef miał zamiar zrobić nie chcąc znieśc Marii, która była brzemienna? Potajemnie ją ...
31. Dokąd odeszli aniołowie, którzy ukazali się pasterzom? Do ...
32. Kogo Józef nie chciał znieśc?
33. Jakie imię miał Józef nadać dziecku?
34. Jakie słowa proroka się wypełniły? Oto ... pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wykłada: Bóg z nami
35. Miasto, do którego Józef udał się na spis
36. Gdzie wszyscy szli do spisu? Każdy do swego ...
37. Dlaczego wszyscy szli do spisu? Bo wyszedł ... cesarza Augusta, aby spisano cały świat
38. Jaką radość anioł zwiastował pasterzom?
39. Co powiedział anioł do pasterzy? Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam ... wielką
40. Dlaczego Józef poszedł na spis do miasta Betlejem? Dlatego że był z ... i z rodu Dawida
41. Jakie słowa proroka się wypełniły? Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię ..., co się wykłada: Bóg z nami
42. Jakie stráže trzymali pasterze nad swoim stadem?
43. Co się stało, gdy minęło osiem dni? Obrzezano dziecię i nadano mu ... Jezus
44. Co się okazało zanim Józef i Maria się zeszli? Że Maria była brzemienna z ... Świętego
45. Co mówiły wojska niebieskie? Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ..., w których ma upodobanie
46. Kto dziwił się temu, co pasterze powiedzieli? ..., którzy słyszeli
47. Kto zjawił się zaraz z aniołem? Mnóstwo wojsk ...

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51
52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65												

NARODZINY JEZUSA

rozszyfruj tekst

	1	2	3	4	5	6	7
1	A	Ą	B	C	Ć	D	E
2	Ę	F	G	H	I	J	K
3	L	Ł	M	N	Ń	O	Ó
4	P	R	S	Ś	T	U	W
5	Y	Z	Ż	Ź			



47	43	52	51	43	14	51

14	52	17	27	11	33	51

34	11

41	42	52	51	26	44	14	25	17

26	17	52	46	43	11

Narodziny Pana Jezusa



Dawno temu Pan Bóg zesłał archanioła Gabriela do słodzkiej młodej panny Żydówki Marii. Powiedział do niej „Będziesz miała syna, któremu dasz na imię Jezus. Będzie nazwany Synem Najwyższego. Będzie On królować na zawsze”.



„Ale jak to się może stać?” zdziwiła się dziewczyna, „Nigdy nie byłam z mężczyzną”. Wówczas anioł wyjawiał Marii, że dziecko będzie pochodzić od Boga. Nie będzie tu ludzkiego ojca.



Anioł wyjawiał także Marii, że jej kuzynka Elżbieta, która nie mogła mieć dziecka, również urodzi, mimo swego niemłodego już wieku. To również był cud. Niedługo potem Maria odwiedziła Elżbietę i obie wystawiły Boga.



Maria miała poślubić człowieka imieniem Józef. Zasmucił się on, kiedy się dowiedział o ciąży Marii. Myślał, że ojcem dziecka jest jakiś inny mężczyzna.



Jednak we śnie Boży anioł powiedział Józefowi, że dziecko to jest Synem Boga, a Józef ma pomóc Marii opiekować się dzieckiem.



Józef zaufał Bogu i był Mu posłuszny. Był też posłuszny prawom panującym w jego kraju. Kiedy ustanowiono nowe prawo, Maria wyruszyła do swego miasta rodzinnego,



żeby zapłacić podatki.

Maria była już gotowa do porodu, ale Józef nie mógł znaleźć dla nich miejsca. Wszystkie zajazdy były zajęte.





W końcu Józefowi udało się znaleźć jakąś stajnię. Tam narodził się maleńki Jezus. Mama ułożyła Go w żłobie, z którego zwykle jedzą zwierzęta.



Niedaleko stajenki pasterze wypasali owce, gdy ukazał im się Boży anioł i przekazał im cudowną wieść.



„Dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawida. Znajdziecie niemowlętko położone w żłobie.”



Nagle pojawiło się o wiele więcej jasnych aniołów, ...



... chwalcących Boga i mówiących „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie.”



Pasterze, czym prędzej pospieszyli do stajenki, a gdy już ujrzeli Dziecko głosili wśród innych ludzi to, co aniołowie powiedzieli o Jezusie.



Osiem dni później, Józef i Maria przynieśli Dziecko do świątyni w Jerozolimie. Tam człowiek imieniem Symeon chwalił Boga za Dziecko, a stara Anna, która służyła Bogu, składała za Dziecko dziękczynienie. Oboje wiedzieli, że Jezus był Synem Boga, obiecany Zbawicielem.



Józef złożył w ofierze dwa ptaki. Była to ofiara zgodna z Bożym Prawem, którą mieli przynosić biedni ludzie w momencie przedstawienia Bogu nowonarodzonego dziecka.



ROZNY KALENDARZ CZYTANIA BIBLII

Przeczytasz Stary Testament i dwukrotnie Nowy Testament

STYCZEŃ 2023

1 StyczeŃ	2 StyczeŃ	3 StyczeŃ	4 StyczeŃ	5 StyczeŃ	6 StyczeŃ	7 StyczeŃ
<input type="checkbox"/> Rodzaju 1 <input type="checkbox"/> Rodzaju 2 <input type="checkbox"/> Psalm 1 <input type="checkbox"/> Psalm 2 <input type="checkbox"/> Mateusza 1 <input type="checkbox"/> Mateusza 2	<input type="checkbox"/> Rodzaju 3 <input type="checkbox"/> Rodzaju 4 <input type="checkbox"/> Psalm 3 <input type="checkbox"/> Psalm 4 <input type="checkbox"/> Psalm 5 <input type="checkbox"/> Mateusza 3 <input type="checkbox"/> Mateusza 4	<input type="checkbox"/> Rodzaju 5 <input type="checkbox"/> Rodzaju 6 <input type="checkbox"/> Psalm 6 <input type="checkbox"/> Psalm 7 <input type="checkbox"/> Psalm 8 <input type="checkbox"/> Mateusza 5	<input type="checkbox"/> Rodzaju 7 <input type="checkbox"/> Rodzaju 8 <input type="checkbox"/> Psalm 9 <input type="checkbox"/> Psalm 10 <input type="checkbox"/> Mateusza 6	<input type="checkbox"/> Rodzaju 9 <input type="checkbox"/> Rodzaju 10 <input type="checkbox"/> Psalm 11 <input type="checkbox"/> Psalm 12 <input type="checkbox"/> Psalm 13 <input type="checkbox"/> Mateusza 7	<input type="checkbox"/> Rodzaju 11 <input type="checkbox"/> Rodzaju 12 <input type="checkbox"/> Psalm 14 <input type="checkbox"/> Psalm 15 <input type="checkbox"/> Psalm 16 <input type="checkbox"/> Mateusza 8	<input type="checkbox"/> Rodzaju 13 <input type="checkbox"/> Rodzaju 14 <input type="checkbox"/> Psalm 17 <input type="checkbox"/> Mateusza 9
8 StyczeŃ	9 StyczeŃ	10 StyczeŃ	11 StyczeŃ	12 StyczeŃ	13 StyczeŃ	14 StyczeŃ
<input type="checkbox"/> Rodzaju 15 <input type="checkbox"/> Rodzaju 16 <input type="checkbox"/> Psalm 18 <input type="checkbox"/> Mateusza 10	<input type="checkbox"/> Rodzaju 17 <input type="checkbox"/> Rodzaju 18 <input type="checkbox"/> Psalm 19 <input type="checkbox"/> Psalm 20 <input type="checkbox"/> Psalm 21 <input type="checkbox"/> Mateusza 11	<input type="checkbox"/> Rodzaju 19 <input type="checkbox"/> Psalm 22 <input type="checkbox"/> Mateusza 12	<input type="checkbox"/> Rodzaju 20 <input type="checkbox"/> Rodzaju 21 <input type="checkbox"/> Psalm 23 <input type="checkbox"/> Psalm 24 <input type="checkbox"/> Psalm 25 <input type="checkbox"/> Mateusza 13	<input type="checkbox"/> Rodzaju 22 <input type="checkbox"/> Rodzaju 23 <input type="checkbox"/> Psalm 26 <input type="checkbox"/> Psalm 27 <input type="checkbox"/> Psalm 28 <input type="checkbox"/> Mateusza 14	<input type="checkbox"/> Rodzaju 24 <input type="checkbox"/> Psalm 29 <input type="checkbox"/> Psalm 30 <input type="checkbox"/> Mateusza 15	<input type="checkbox"/> Rodzaju 25 <input type="checkbox"/> Rodzaju 26 <input type="checkbox"/> Psalm 31 <input type="checkbox"/> Mateusza 16
15 StyczeŃ	16 StyczeŃ	17 StyczeŃ	18 StyczeŃ	19 StyczeŃ	20 StyczeŃ	21 StyczeŃ
<input type="checkbox"/> Rodzaju 27 <input type="checkbox"/> Psalm 32 <input type="checkbox"/> Mateusza 17	<input type="checkbox"/> Rodzaju 28 <input type="checkbox"/> Rodzaju 29 <input type="checkbox"/> Psalm 33 <input type="checkbox"/> Mateusza 18	<input type="checkbox"/> Rodzaju 30 <input type="checkbox"/> Psalm 34 <input type="checkbox"/> Mateusza 19	<input type="checkbox"/> Rodzaju 31 <input type="checkbox"/> Psalm 35 <input type="checkbox"/> Mateusza 20	<input type="checkbox"/> Rodzaju 32 <input type="checkbox"/> Rodzaju 33 <input type="checkbox"/> Psalm 36 <input type="checkbox"/> Mateusza 21	<input type="checkbox"/> Rodzaju 34 <input type="checkbox"/> Rodzaju 35 <input type="checkbox"/> Psalm 37 <input type="checkbox"/> Mateusza 22	<input type="checkbox"/> Rodzaju 36 <input type="checkbox"/> Psalm 38 <input type="checkbox"/> Mateusza 23
22 StyczeŃ	23 StyczeŃ	24 StyczeŃ	25 StyczeŃ	26 StyczeŃ	27 StyczeŃ	28 StyczeŃ
<input type="checkbox"/> Rodzaju 37 <input type="checkbox"/> Psalm 39 <input type="checkbox"/> Psalm 40 <input type="checkbox"/> Mateusza 24	<input type="checkbox"/> Rodzaju 38 <input type="checkbox"/> Psalm 41 <input type="checkbox"/> Psalm 42 <input type="checkbox"/> Psalm 43 <input type="checkbox"/> Mateusza 25	<input type="checkbox"/> Rodzaju 39 <input type="checkbox"/> Rodzaju 40 <input type="checkbox"/> Psalm 44 <input type="checkbox"/> Mateusza 26	<input type="checkbox"/> Rodzaju 41 <input type="checkbox"/> Psalm 45 <input type="checkbox"/> Mateusza 27	<input type="checkbox"/> Rodzaju 42 <input type="checkbox"/> Rodzaju 43 <input type="checkbox"/> Psalm 46 <input type="checkbox"/> Psalm 47 <input type="checkbox"/> Psalm 48 <input type="checkbox"/> Mateusza 28	<input type="checkbox"/> Rodzaju 44 <input type="checkbox"/> Rodzaju 45 <input type="checkbox"/> Psalm 49 <input type="checkbox"/> Rzymian 1 <input type="checkbox"/> Rzymian 2	<input type="checkbox"/> Rodzaju 46 <input type="checkbox"/> Rodzaju 47 <input type="checkbox"/> Psalm 50 <input type="checkbox"/> Rzymian 3 <input type="checkbox"/> Rzymian 4
29 StyczeŃ	30 StyczeŃ	31 StyczeŃ				
<input type="checkbox"/> Rodzaju 48 <input type="checkbox"/> Rodzaju 49 <input type="checkbox"/> Rodzaju 50 <input type="checkbox"/> Psalm 51 <input type="checkbox"/> Psalm 52 <input type="checkbox"/> Rzymian 5 <input type="checkbox"/> Rzymian 6	<input type="checkbox"/> Wyjścia 1 <input type="checkbox"/> Wyjścia 2 <input type="checkbox"/> Psalm 53 <input type="checkbox"/> Psalm 54 <input type="checkbox"/> Psalm 55 <input type="checkbox"/> Rzymian 7 <input type="checkbox"/> Rzymian 8	<input type="checkbox"/> Wyjścia 3 <input type="checkbox"/> Wyjścia 4 <input type="checkbox"/> Psalm 56 <input type="checkbox"/> Psalm 57 <input type="checkbox"/> Rzymian 9				

LUTY 2023

1 Luty	2 Luty	3 Luty	4 Luty	5 Luty	6 Luty	7 Luty
<input type="checkbox"/> Wyjścia 5 <input type="checkbox"/> Wyjścia 6 <input type="checkbox"/> Psalm 58 <input type="checkbox"/> Psalm 59 <input type="checkbox"/> Rzymian 10 <input type="checkbox"/> Rzymian 11	<input type="checkbox"/> Wyjścia 7 <input type="checkbox"/> Wyjścia 8 <input type="checkbox"/> Psalm 60 <input type="checkbox"/> Psalm 61 <input type="checkbox"/> Rzymian 12	<input type="checkbox"/> Wyjścia 9 <input type="checkbox"/> Psalm 62 <input type="checkbox"/> Psalm 63 <input type="checkbox"/> Rzymian 13 <input type="checkbox"/> Rzymian 14	<input type="checkbox"/> Wyjścia 10 <input type="checkbox"/> Psalm 64 <input type="checkbox"/> Psalm 65 <input type="checkbox"/> Rzymian 15 <input type="checkbox"/> Rzymian 16	<input type="checkbox"/> Wyjścia 11 <input type="checkbox"/> Wyjścia 12 <input type="checkbox"/> Psalm 66 <input type="checkbox"/> Psalm 67 <input type="checkbox"/> Marka 1	<input type="checkbox"/> Wyjścia 13 <input type="checkbox"/> Wyjścia 14 <input type="checkbox"/> Psalm 68 <input type="checkbox"/> Marka 2	<input type="checkbox"/> Wyjścia 15 <input type="checkbox"/> Psalm 69 <input type="checkbox"/> Marka 3
8 Luty	9 Luty	10 Luty	11 Luty	12 Luty	13 Luty	14 Luty
<input type="checkbox"/> Wyjścia 16 <input type="checkbox"/> Psalm 70 <input type="checkbox"/> Psalm 71 <input type="checkbox"/> Marka 4	<input type="checkbox"/> Wyjścia 17 <input type="checkbox"/> Wyjścia 18 <input type="checkbox"/> Psalm 72 <input type="checkbox"/> Marka 5	<input type="checkbox"/> Wyjścia 19 <input type="checkbox"/> Wyjścia 20 <input type="checkbox"/> Psalm 73 <input type="checkbox"/> Marka 6	<input type="checkbox"/> Wyjścia 21 <input type="checkbox"/> Psalm 74 <input type="checkbox"/> Marka 7	<input type="checkbox"/> Wyjścia 22 <input type="checkbox"/> Psalm 75 <input type="checkbox"/> Psalm 76 <input type="checkbox"/> Marka 8	<input type="checkbox"/> Wyjścia 23 <input type="checkbox"/> Psalm 77 <input type="checkbox"/> Psalm 78 <input type="checkbox"/> Marka 9	<input type="checkbox"/> Wyjścia 24 <input type="checkbox"/> Wyjścia 25 <input type="checkbox"/> Psalm 78 <input type="checkbox"/> Marka 10
15 Luty	16 Luty	17 Luty	18 Luty	19 Luty	20 Luty	21 Luty
<input type="checkbox"/> Wyjścia 26 <input type="checkbox"/> Psalm 79 <input type="checkbox"/> Psalm 80 <input type="checkbox"/> Marka 11	<input type="checkbox"/> Wyjścia 27 <input type="checkbox"/> Psalm 81 <input type="checkbox"/> Psalm 82 <input type="checkbox"/> Marka 12	<input type="checkbox"/> Wyjścia 28 <input type="checkbox"/> Psalm 83 <input type="checkbox"/> Psalm 84 <input type="checkbox"/> Marka 13	<input type="checkbox"/> Wyjścia 29 <input type="checkbox"/> Psalm 85 <input type="checkbox"/> Psalm 86 <input type="checkbox"/> Marka 14	<input type="checkbox"/> Wyjścia 30 <input type="checkbox"/> Psalm 87 <input type="checkbox"/> Psalm 88 <input type="checkbox"/> Psalm 89 <input type="checkbox"/> Marka 15 <input type="checkbox"/> Marka 16	<input type="checkbox"/> Wyjścia 31 <input type="checkbox"/> Wyjścia 32 <input type="checkbox"/> Wyjścia 39 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 1 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 2	<input type="checkbox"/> Wyjścia 33 <input type="checkbox"/> Wyjścia 34 <input type="checkbox"/> Psalm 90 <input type="checkbox"/> Psalm 91 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 3
22 Luty	23 Luty	24 Luty	25 Luty	26 Luty	27 Luty	28 Luty
<input type="checkbox"/> Wyjścia 35 <input type="checkbox"/> Psalm 92 <input type="checkbox"/> Psalm 93 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 4 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 5	<input type="checkbox"/> Wyjścia 36 <input type="checkbox"/> Psalm 94 <input type="checkbox"/> Psalm 95 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 6	<input type="checkbox"/> Wyjścia 37 <input type="checkbox"/> Psalm 96 <input type="checkbox"/> Psalm 97 <input type="checkbox"/> Psalm 98 <input type="checkbox"/> Psalm 99 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 7	<input type="checkbox"/> Wyjścia 38 <input type="checkbox"/> Psalm 100 <input type="checkbox"/> Psalm 101 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 8 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 9	<input type="checkbox"/> Wyjścia 39 <input type="checkbox"/> Psalm 100 <input type="checkbox"/> Psalm 102 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 10	<input type="checkbox"/> KapaŃska 1 <input type="checkbox"/> KapaŃska 2 <input type="checkbox"/> Psalm 103 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 11	<input type="checkbox"/> KapaŃska 3 <input type="checkbox"/> KapaŃska 4 <input type="checkbox"/> Psalm 104 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 12 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 13

Pochodni nóg moich jest Twoje sowo, swiatem na mojej drodze /Psalm 119:15/



ROZNY KALENDARZ CZYTANIA BIBLII

Przeczytasz Stary Testament i dwukrotnie Nowy Testament

MARZEC 2023

1 Marzec	2 Marzec	3 Marzec	4 Marzec	5 Marzec	6 Marzec	7 Marzec
<input type="checkbox"/> Kapańska 5 <input type="checkbox"/> Kapańska 6 <input type="checkbox"/> Psalm 105 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 14	<input type="checkbox"/> Kapańska 7 <input type="checkbox"/> Psalm 106 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 15	<input type="checkbox"/> Kapańska 8 <input type="checkbox"/> Psalm 107 <input type="checkbox"/> 1 Koryntian 16	<input type="checkbox"/> Kapańska 9 <input type="checkbox"/> Kapańska 10 <input type="checkbox"/> Psalm 108 <input type="checkbox"/> Psalm 109 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 1 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 2	<input type="checkbox"/> Kapańska 11 <input type="checkbox"/> Psalm 110 <input type="checkbox"/> Psalm 111 <input type="checkbox"/> Psalm 112 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 3 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 4	<input type="checkbox"/> Kapańska 12 <input type="checkbox"/> Kapańska 13 <input type="checkbox"/> Psalm 113 <input type="checkbox"/> Psalm 114 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 5 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 6 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 7	<input type="checkbox"/> Kapańska 14 <input type="checkbox"/> Psalm 115 <input type="checkbox"/> Psalm 116 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 8 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 9
8 Marzec	9 Marzec	10 Marzec	11 Marzec	12 Marzec	13 Marzec	14 Marzec
<input type="checkbox"/> Kapańska 15 <input type="checkbox"/> Psalm 117 <input type="checkbox"/> Psalm 118 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 10 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 11	<input type="checkbox"/> Kapańska 16 <input type="checkbox"/> Psalm 119 (do wersetu 40) <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 12 <input type="checkbox"/> 2 Koryntian 13	<input type="checkbox"/> Kapańska 17 <input type="checkbox"/> Kapańska 18 <input type="checkbox"/> Psalm 119 (wersety 41-80) <input type="checkbox"/> Łukasza 1	<input type="checkbox"/> Kapańska 19 <input type="checkbox"/> Psalm 119 (wersety 81-128) <input type="checkbox"/> Łukasza 2	<input type="checkbox"/> Kapańska 20 <input type="checkbox"/> Psalm 119 (wersety 129-176) <input type="checkbox"/> Łukasza 3	<input type="checkbox"/> Kapańska 21 <input type="checkbox"/> Psalm 120 <input type="checkbox"/> Psalm 121 <input type="checkbox"/> Psalm 122 <input type="checkbox"/> Psalm 123 <input type="checkbox"/> Psalm 124 <input type="checkbox"/> Łukasza 4	<input type="checkbox"/> Kapańska 22 <input type="checkbox"/> Psalm 125 <input type="checkbox"/> Psalm 126 <input type="checkbox"/> Psalm 127 <input type="checkbox"/> Łukasza 5
15 Marzec	16 Marzec	17 Marzec	18 Marzec	19 Marzec	20 Marzec	21 Marzec
<input type="checkbox"/> Kapańska 23 <input type="checkbox"/> Psalm 128 <input type="checkbox"/> Psalm 129 <input type="checkbox"/> Psalm 130 <input type="checkbox"/> Łukasza 6	<input type="checkbox"/> Kapańska 24 <input type="checkbox"/> Psalm 131 <input type="checkbox"/> Psalm 132 <input type="checkbox"/> Psalm 133 <input type="checkbox"/> Psalm 134 <input type="checkbox"/> Łukasza 7	<input type="checkbox"/> Kapańska 25 <input type="checkbox"/> Psalm 135 <input type="checkbox"/> Psalm 136 <input type="checkbox"/> Łukasza 8	<input type="checkbox"/> Kapańska 26 <input type="checkbox"/> Psalm 137 <input type="checkbox"/> Psalm 138 <input type="checkbox"/> Psalm 139 <input type="checkbox"/> Łukasza 9	<input type="checkbox"/> Kapańska 27 <input type="checkbox"/> Psalm 140 <input type="checkbox"/> Psalm 141 <input type="checkbox"/> Psalm 142 <input type="checkbox"/> Łukasza 10	<input type="checkbox"/> Liczb 1 <input type="checkbox"/> Psalm 143 <input type="checkbox"/> Psalm 144 <input type="checkbox"/> Łukasza 11	<input type="checkbox"/> Liczb 2 <input type="checkbox"/> Psalm 145 <input type="checkbox"/> Psalm 146 <input type="checkbox"/> Psalm 147 <input type="checkbox"/> Łukasza 12
22 Marzec	23 Marzec	24 Marzec	25 Marzec	26 Marzec	27 Marzec	28 Marzec
<input type="checkbox"/> Liczb 3 <input type="checkbox"/> Psalm 148 <input type="checkbox"/> Psalm 149 <input type="checkbox"/> Psalm 150 <input type="checkbox"/> Łukasza 13 <input type="checkbox"/> Łukasza 14	<input type="checkbox"/> Liczb 4 <input type="checkbox"/> Przysłów 1 <input type="checkbox"/> Łukasza 15	<input type="checkbox"/> Liczb 5 <input type="checkbox"/> Przysłów 2 <input type="checkbox"/> Łukasza 16	<input type="checkbox"/> Liczb 6 <input type="checkbox"/> Przysłów 3 <input type="checkbox"/> Łukasza 17		<input type="checkbox"/> Liczb 8 <input type="checkbox"/> Liczb 9 <input type="checkbox"/> Przysłów 5 <input type="checkbox"/> Łukasza 19	<input type="checkbox"/> Liczb 10 <input type="checkbox"/> Przysłów 6 <input type="checkbox"/> Łukasza 20
29 Marzec	30 Marzec	31 Marzec				
<input type="checkbox"/> Liczb 11 <input type="checkbox"/> Przysłów 7 <input type="checkbox"/> Łukasza 21	<input type="checkbox"/> Liczb 12 <input type="checkbox"/> Liczb 13 <input type="checkbox"/> Przysłów 8 <input type="checkbox"/> Przysłów 9 <input type="checkbox"/> Łukasza 22	<input type="checkbox"/> Liczb 14 <input type="checkbox"/> Przysłów 10 <input type="checkbox"/> Łukasza 23				



Pochodnią nóg moich jest Twoje słowo, światłem na mojej drodze /Psalm 119:15/

POLSKI KOŚCIÓŁ CHRZEŚCJAŃSKI



WWW.POLSKIKOSCIOLLONDYN.ORG.UK

ELIM NABOŻEŃSTWA: NIEDZIELA 15.00
SPRINGS

ST. PETER CHURCH | 6-7 VERE STREET | LONDON | W1G 0DJ

JEŻELI DOSTRZEGASZ JAKĄŚ POTRZEBĘ
LUB SAM POTRZEBUJESZ POMOCY,
JEŻELI CHCESZ DOŁĄCZYĆ DO GRUPY DOMOWEJ
LUB ZAANGAŻOWAĆ SIĘ W SŁUŻBĘ W KOŚCIELE,
JEŻELI POTRZEBUJESZ MODLITWY KOŚCIOŁA
LUB PRAGNIESZ USŁUŻYĆ MODLITWĄ

PROSIMY O KONTAKT ZE STARSZYM ZBORU

Sławek Waloszczyński

Mobile: (+44) 0 7595 829 235

EMAIL: elimspringslondon@gmail.com

FACEBOOK ► www.facebook.com/elimspringslondyn

INSTAGRAM ► www.instagram.com/elimsprings

YOUTUBE ► www.youtube.com/elimsprings

TIKTOK ► www.tiktok.com/elimspringslondon



**MEDIA TEAM
SUPPORT**
POLSKI KOŚCIÓŁ CHRZEŚCJAŃSKI W LONDYNIE
ELIM SPRINGS

LINK DO RADIA
ELIM SPRINGS LONDON
(RADIO ESL)

[HTTPS://S3.SLOTEX.PL/SHOUTCAST/7490/
STREAM?SID=1](https://s3.slotex.pl/shoutcast/7490/stream?sid=1)



WSPARCIE FINANSOWE KOŚCIOŁA



POLSKI KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAŃSKI
"ELIM SPRINGS" W LONDYNIE

sort code: 30-91-87

account number: 01668908

EFGA - ELIM SPRINGS

reg charity no: 251549

GRUPY DOMOWE

WTOREK 19:30

Bogdan i Beata Kareccy

Adres: 12 Twyford Crescent, flat 2,

Acton Town, W3 9PP

SOBOTA 18:00

Sławek Waloszczyński

Adres: 35 Argyle Road, N17 0BE

ŚRODA 20:30

Wspólna modlitwa na ZOOM



**WORSHIP
TEAM**

POLSKI KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAŃSKI W LONDYNIE
ELIM SPRINGS



FOLLOW ME



KWARTALNIK
POLSKI KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAŃSKI W LONDYNIE
ELIM SPRINGS



egz. 40 + wydanie online

Zespół Redakcyjny

Piotr Suchy, Seb i Katarzyna Mendelscy

Teksty i skład: Piotr Suchy

•••

Adres do redakcji kwartalnika

followme.newspaper@gmail.com

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
I WSPÓŁTWORZENIA NASZEGO KWARTALNIKA

WWW.POLSKIKOSCIOLLONDYN.ORG.UK

*Pan moim światłem
i zbawieniem moim,
kogo miałbym się lękać?*

(Ps 27:4)

